DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji: dzienne 747, 748, telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, piątek 25 listopada 1932 Nr. 272

Memorjał Hitlera

Wódz „brunatnych koszul" chce stanąć na czele gabinetu prezydjalnego

Berlin 24. 11. (PAT). Memorjał Hitlera, zawierający odpowiedź na zaofiarowaną mu przez Hindenburga misję wręczony został wczoraj wieczór w kancelarji Rzeszy.

O treści memorjału kwatera narodowych socjalistów wydała następujący komunikat:

Hitler oświadczył, że nie może przyjąć zlecenia Hindenburga utworzenia rządu czysto parlamentarnego, ponieważ wykonanie tego zadania z uwagi na pozytywne warunki przez prezydenta Rzeszy podane jest niemożliwe. Uwzględniając beznadziejną sytuację kraju oraz ciążącą na każdym z Niemców powinność pełnienia do końca swojego obowiązku, aby uratować naród i Rzeszę przed chaosem Hitler przedstawił Hindenburgowi jasno sformułowany projekt, którego przyjęcie ma umożliwić przezwyciężenie kryzysu rządowego w najkrótszym dokładnie ustalonym terminie. Propozycja Hitlera kończy się obietnicą, że wrazie jej przyjęcia przywódca narodowych socjalistów gotowy jest rzucić na szalę dla rozwiązania kryzysu, tem samem zaś dla ocalenia ojczyzny zarówno własne jak i siły swojego stronnictwa.

Berlin 24. 11. (PAT). Z kół politycznych donoszą, że Hitler w odpowiedzi swojej zaproponował prezydentowi Rzeszy powrót do koncepcji rządu prezydjalnego. W razie przyjęcia tego wniosku Hitler oddaje do dyspozycji jaknajszerszym zakresie poparcia osobiste oraz swojego stronnictwa.

W kołach narodowo - socjalistycznych utrzymują z naciskiem, że odpowiedź Hitlera pozostawia otwartą drogę do dalszych pertraktacyj. Prasa republikańska natomiast uważa odpowiedź Hitlera za wymijającą, upatrując w niej manewr taktyczny przywódcy narodowych socjalistów.

Według doniesień prasy, memorjał ulegał wielokrotnym zmianom, co miało być wynikiem długotrwałych konferencyj, prowadzonych w ciągu wczorajszego przedpołudnia przez sekretarza stanu Meisnera z przywódcami partji narodowo - socjalistycznej. Książę Koburg Gotha miał w godzinach popołudniowych konferencję z Hitlerem, który oświadczył gotowość dalszego spotkania się z Hugenbergiem. Również i przywódcy Stahlhelmu mieli zostać zaproszeni na tę rozmowę.

Berlin 24. 11. (PAT). Memorjał Hitlera zawiera około 8 stronic maszynowego pisma. Hitler wygłaszając swoją propozycję co do utworzenia gabinetu prezydjalnego, nie wysuwa swojej osoby jako kandydata na urząd kanclerza.

Berlin 24. 11. (PAT). Biuro Conti komunikuje: Szereg momentów wskazuje, że odpowiedź Hitlera oznacza propozycję utworzenia gabinetu prezydjalnego pod przewodnictwem samego Hitlera.

Goering, wręczając memorjał, wyraził życzenie, aby propozycja Hitlera utrzymana została w ścisłej tajemnicy celem umożliwienia dalszych pertraktacyj między kwaterą narodowych socjalistów a czynnikami miarodajnemi. Pertraktacje prowadzone mają być ustnie.

Przypuszczają, że prezydent Hindenburg przyjmie powtórnie Hitlera. W kołach, zbliżonych do rządu wyraża się zdziwienie z powodu ostrego tonu komunikatu kwatery hitlerowskiej. Podkreśla się, że komunikat jest utrzymany w niepraktykowanym dotychczas tonie w stosunku do głowy państwa.

Czy tak będzie wyglądał gabinet Rzeszy?

Berlin, 24. 11. (Pat). W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie wiadomość, że partja narodowo - socjalistyczna przedłożyła prezydentowi Hindenburgowi wraz z memorjałem gotową listę gabinetu prezydjalnego.

Proponować ma ona następujące obsadzenie tek: kanclerz — dr. Schacht, minister spraw zagranicznych — Neurath, sprawy wewnętrzne i wicekanclerstwo — Gregorz Strasser, Reichswehra — Schleicher, gospodarka — Fritz Thyssen, praca i komisarjat w Prusach — Stegerwald, wyżywienie i rolnictwo — von Knebel, finanse — Hugenberg, oraz nowoutworzony resort lotnictwa — Goering.

Równocześnie miano uzyskać poparcie tego rodzaju gabinetu przez wznowiony front harzburski narodowych socjalistów i niemiecko - narodowych wraz ze Stahlhelmem. Między hitlerem i Hugenbergiem pośredniczył dr. Schacht i książę koburski.

Według informacyj „Germanji", pochodzącej z wiarogodnego źródła, do zestawienia składu tego gabinetu i powołania na nowo do życia frontu harzburskiego w dużym stopniu przyczynił się gen. Schleicher.

Grupa wybitnych osobistości ze sfer gospodarczych, naukowych i artystycznych wydała odezwę, nawołującą do utworzenia zwartego frontu odbudowy i zaprzestania walk politycznych. Pod odezwą tą podpisani są m. in. prezes naczelny związku przemysłu automobilowego Allmers Frowein, generalny dyrektor zjednoczonych zakładów stalowych Voegler, Silberberg i inni.

Złoty w Gdańsku

przed forum Rady Ligi Narodów

Genewa, 24. 11. (Pat). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Lig. Narodów znajdowała się m. in. sprawa wprowadzenia złotego jako środka płatniczego na kolejach na terytorjum W. M. Gdańska. Sprawozdawca sprawy gdańskiej przedstawiciel Wielkiej Brytanji Simon, przypomniawszy o co chodzi, stwierdził konieczność jej ustalenia i zaproponował przydzielenie mu delegatów Hiszpanji i Norwegji dla pomożenia mu w opracowaniu raportu. Spodziewa się, że będzie mógł przedstawić propozycje, na którą zainteresowane strony wypowiedzą zgodę i że w tym celu natychmiast nawiąże z nimi kontakt. Propozycja sir Simona została przyjęta przez Radę bez dyskusji.

(o) Genewa 24. 11. (tel. wł.) Sprawą wniosku gdańskiego o uznanie zarządzenia polskiego o wprowadzeniu waluty polskiej na kolejach na terytorjum W. M. Gdańska — jak czytamy powyżej — zajmowała się wczoraj Rada Ligi Narodów. Było wiadomem, że ze strony delegacji niemieckiej wszczęto zakulisową akcję, aby sprawie nadać charakter sensacyjny. W sali obrad zasiedli pp. Ziehm i Rosting. Sprawę referował Simons który stwierdził, że kwestja ta wymaga głębszego zastanowienia się i zaproponował wyłonienie komitetu, któryby pod przewodnictwem Simonsa podjął się pojednania obu stron. Rada Ligi przyjęła projekt Simonsa i wyłoniła komitet, składający się z Norwega i Hiszpana.

Komitet przygotuje raport, który będzie gotowy dziś lub jutro.

Delegacja niemiecka rozwinęła za kulisami Rady Ligi akcję, aby wejść w skład powyższego komitetu, co jednak spotkało się z ogólnym sprzeciwem.

W Genewie bez zmian

Francja stanowczo nie zgadza się na propozycje niemieckie

Genewa, 24. 11. (PAT). W ciągu wczorajszego przedpołudnia kontynuowane były rozmowy w sprawach rozbrojeniowych.

W dalszym ciągu niema mowy o spotkaniu ministra wojny Paul Boncoura z ministrem spraw zagr. Rzeszy Neurathem. Pertraktacje toczą się za pośrednictwem Simona i Normana Davisa.

Jak dotychczas rokowania nie doprowadziły do rezultatów. Tezy są nadal całkowicie sprzeczne.

Francja sprzeciwia się odłączeniu sprawy równości praw od całokształtu organizacji pokoju i uważa, że zrealizowanie postulatów niemieckich może nastąpić tylko w ramach francuskiego programu organizacji pokoju.

Niemcy domagają się deklaracji mocarstw, przyznającej im równość praw, zanim powrócą na konferencję.

Simon i Davis usilują skłonić delegacje francuską do wyrażenia swej zgody w kierunku zasadniczego uznania równości praw, zapewniając, że uzyskają następnie od Niemiec zobowiązania zawieszenia zbrojeń i wyrzeczenia się siły dla załatwienia sporów międzynarodowych. Jednakże Francja odmawia swojej zgody na tę propozycję.

Główny wysiłek delegatów anglosaskich skierowany jest obecnie, jak się zdaje w kierunku doprowadzenia do wspólnej „narady czterech" Francji, Wielkiej Brytanji, Niemiec i Włoch, w obecności obserwatora amerykańskiego. Ponieważ Neurath oświadczył, że musi wyjechać z Genewy w sobotę, a Herriot za wiadomił, że nie może przybyć w tym tygodniu do Genewy, delegaci anglosascy czynią starania o uzyskanie zgody Neuratha na jego powrót i zgody Herriota co do przybycia do Genewy w połowie przyszłego tygodnia. — Herriot zdecydowany jest nie wdawać się w żadną dyskusję, nie opartą na planie francuskim. To też szanse projektu narad czterech wydają się nikłe.

Wypadek ks. arcybiskupa Roppa

Warszawa, 24. 11. (Pat). Wczoraj ks. arcybiskup Edward Ropp uległ wypadkowi. W czasie gdy ks. arcybiskup przechodził przez jezdnię na Krakowskiem Przedmieściu, obok kościoła ojców Jezuitów, udając się do seminarjum duchownego, najechała na niego dorożka konna. Ks. arcybiskup doznał na szczęście niezbyt poważnych obrażeń. Potłuczonego przewieziono dorożką do szpitala Św. Rocha, gdzie został opatrzony przez miejscowego lekarza.

Minister Beck u Paul Boncoura

Genewa, 24. 11. (Pat). Wczoraj wieczór odbył się wydany przez francuskiego ministra wojny Paul Boncoura obiad na przyjęcie ministra Becka. W obiedzie wzięli udział generał Burhardt-Bukacki oraz wielu wyższych urzędników polskiego i francuskiego ministerstwa wojny.

* * *

Genewa, 24. 11. (PAT). Związek dziennikarzy anglosaskich podejmował wczoraj śniadaniem p. min. Becka. W śniadaniu wzięli udział wybitni przedstawiciele prasy angielskiej i amerykańskiej. Podczas śniadania — które odbyło się w nadzwyczaj serdecznym nastroju p. min. Beck odpowiadał na szereg zadanych mu pytań.

„Uważać na Zaleskiego"

Nowy Jork. 24. 11. (PAT). Dziennik „Christian Science Monitor" w artykule redakcyjnym omawiając rezygnację ministra Zaleskiego, pisze m. in.: „Rzut oka na sześć ostatnich lat pozwala stwierdzić stałe sukcesy dyplomacji polskiej podczas kierowania przez ministra Zaleskiego polityką zagraniczną Polski. Minister Zaleski wycofuje się w aureoli ogólnego szacunku jego kraju, jak Cintinnatus. Prawdopodobnie powróci on znowu na widownię. Ktokolwiek interesuje się sprawami wschodniej Europy powinien przyjąć hasło: „Uważać na Zaleskiego".

Wydawca wielkiego dziennika holenderskiego w Warszawie

Warszawa, 24. 11. (PAT). Onegdaj przybył do Warszawy na zaproszenie polskiego związku wydawców dzienników i czasopism p. Henryk Knypers, wydawca „d'Aadode", najpoważniejszego dziennika w Rotterdamie. Dziennik ten wykazuje od szeregu lat duże zainteresowanie sprawami polskiemi, omawiając je objektywnie i życzliwie, co specjalnie było dla nas korzystne w okresie walk o niepodległość.

Na dworcu powitali p. Knypersa przedstawiciele wydziału prasowego MSZ p. Czosnkowski oraz dyrektor związku wydawców p. Kauzik.

O. R. P. „Iskra" powróciła do Gdyni

Wczoraj powrócił do Gdyni po kilku miesiącach podróży ćwiczebnej na obcych wodach okręt szkolny marynarki wojennej O. R. P. „Iskra". „Iskra" przybyła do Gdyni wprost z portu Plymouth.

Stały postęp w walce z kryzysem

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa

II.

Bezpośrednie podporządkowanie Kontroli Państwa Prezydentowi Rzeczypospolitej znajduje swój wyraz w składaniu perjodycznych ustnych raportów o każdem ważniejszem zagadnieniu, poruszonem w stosunku do administracji przez Kontrolę Państwa, zwłaszcza w dziedzinie inwestycyj, gospodarki przedsiębiorstw i monopoli.

Zagadnieniami temi Pan Prezydent interesuje się bardzo żywo i żąda bardzo szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień, co do których zawsze ustosunkowuje się. Ponadto, jak nadmieniono, Najwyższa Izba Kontroli składa Panu Prezydentowi pisemne sprawozdanie roczne oraz „Uwagi".

W okresach perjodycznych oraz w miarę potrzeby prezes N. I. K. informuje premjera ustnie lub pisemnie o wszystkich ważniejszych czynnościach finansowych i gospodarczych administracji ze **stanowiska Kontroli**, o ile one były przedmiotem kontroli. Czyni to niezależnie od tego, czy wyłoniła się potrzeba wystąpienia Kontroli.

Prezes Rady Ministrów swoim osobistym autorytetem powoduje, że w razie odwołania się do niego—czy to z powodu przewlekającej się korespondencji, czy negatywnego ustosunkowania się resortu administracyjnego do wystąpienia Kontroli — słuszne żądania Najwyższej Izby Kontroli są uwzględniane.

Rada Ministrów coraz częściej odnosi się do Najwyższej Izby Kontroli w myśl art. 3 ustawy o **przeprowadzenie kontroli i o wypowiedzenie się krytyczne o gospodarce danej instytucji**, nie podlegającej w normalnym toku czynności rewizji Kontroli Państwa. Poszczególni ministrowie zwracają się bardzo często o delegowanie przedstawicieli Kontroli w skład Komisyj, którym się powierza **specjalne zadanie zbadania poszczególnych części administracji**. Współpraca z monopolami jest coraz **częstsza i coraz bardziej skuteczna**.

Wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli znajdują zasadniczo oddźwięk w kontrolowanych działach, często nawet bezzwłoczny. Dotyczy to przedewszystkiem wojska.

Szef Administracji Armji wydaje niejednokrotnie w ciągu 24 godzin celowe zarządzenia, wynikające z wystąpień Kontroli, i znajduje dużo zrozumienia dla poruszonych przez Najwyższą Izbę Kontroli zagadnień w sprawie gospodarki przedsiębiorstw wojskowych lub skomercjalizowanych, pracujących na potrzeby wojska.

Równie szybko reaguje na wystąpienia Kontroli Państwowej minister poczt, który często bez ogródek i bez długiej korespondencji, uznając słuszność stanowiska Kontroli, wydaje bezzwłoczne zarządzenia.

Istnieje również ścisła współpraca z ministrem komunikacji, z ministrem przemysłu i handlu i z ministrem spraw wewnętrznych.

W interesie pracy władzy konstrolującej, leży, ażeby materjały rachunkowe, przedkładano do Kontroli, jak **najszybciej** po uskutecznieniu wydatku lub pobraniu dochodu. Szczególnie ważnem oczywiście jest **zamknięcie rachunków państwowych** z najistotniejszą częścią, które stanowi **sprawozdanie budżetowe**.

Sprawność organizacji sprawozdawczej rachunkowości ministerstwa skarbu przedstawia się obecnie w ten sposób, że już **na piąty dzień po upływie miesiąca** minister Skarbu posiada dokładne wiadomości o wszystkich dochodach i wydatkach za ubiegły miesiąc. Już w pazdzierniku każdego roku ministerstwo Skarbu **posiada rachunek wydatków i dochodów** za ubiegły rok budżetowy, który przy uwzględnieniu okresu ulgowego skończył się 30 czerwca i może przystąpić do sporządzenia i uzgodnienia z władzami zamknięć za ubiegły okres.

Zamknięcia rachunków państwowych za lata 1923 do 1925 włącznie zostały przedstawione Sejmowi w listopadzie 1928 r., za lata 1926 do 1927/28 w 1929 r., za lata 1928/29 w 1930 r., za 1929/30 w 1931 r.

Zamknięcia za okres budżetowy 1930/31 r. przesłano N. I. K. już w maju 1932 r. Jedynie Czechosłowacja ze wszystkich państw europejskich przedkłada swoje zamknięcia rachunkowe w terminach zbliżonych do Polski, inne państwa czynią to z wieloletniem opóźnieniem.

Jak wynika z treści sprawozdania N. I. K. w zakresie wydatków, związanych z normalnym tokiem administracji (bieżące koszty utrzymania i funkcjonowania organów administracji państwowej), zostało bardzo wiele zagadnień uporządkowanych zgodnie z wystąpieniami K. P.

Kontrola tych wydatków nie nastręcza obecnie poważniejszych trudności lub wątpliwości.

1) Realizuje się **silne i świadome dążenie do uporządkowania całej gospodarki państwowej.** Stały postęp pod tym względem **wszędzie jest widoczny**, mimo gwałtownie piętrzących się przeciwieństw, wynikających z ogólnej sytuacji finansowej.

2) Obniżenie wszystkich wydatków budżetowych, które zmusiło do obniżenia stopy życiowej wszystkich funkcjonarjuszy państwowych i do ograniczenia wydatków rzeczowych do najkonieczniejszych tylko potrzeb, oczywiście nie pozostało bez wpływu na ukształtowanie się całości gospodarki państwowej.

Kryzys, który spowodował gwałtowne spustoszenie w morale społeczeństwa, nie tknął zawartości organizmu państwowego.

Warszawa—Paryż

O usprawnienie komunikacji między Polską a Francją

Międzynarodowa konferencja kolejowa, która odbyła się w ostatnich dniach w Berlinie, aprobowała całkowicie przedstawiony przez polskie koleje państwowe **projekt znacznego przyspieszenia komunikacji między Dalekim Wschodem a zachodem Europy tranzytem przez Polskę.**

Urzeczywistnienie tego projektu wymaga jednak **uruchomienia dodatkowej pary nocnych pociągów między Paryżem a Kolonją**, gdyż obecne pociągi na tej linji musiałyby według projektu być przesunięte na porę dzienną. Ponieważ północna kolej francuska nie może obecnie ponieść związanych z tem wydatków, postanowiono ostateczne załatwienie sprawy przesunąć do następnego okresu ustalania rozkładów jazdy, z tem, że **wszystkie zarządy kolejowe będą dążyć do urzeczywistnienia projektu polskiego.**

Postulaty zrzeszeń lokatorskich

Wiceminister opieki społecznej, p. Kazimierz Rożnowski, przyjął w dniu 22 bm. delegację zrzeszeń lokatorskich, stołecznych i prowincjonalnych. Delegacja przedłożyła p. wiceministrowi obszerny memorjał w sprawie czynszu mieszkaniowego, oraz wstrzymania eksmisyj bezrobotnych.

„Kwas pruski" w Genewie

Narady min. Becka i dywersje niemieckie

„Journal des Nations" podkreśla, że miejsce zajmowane w Radzie Ligi od przeszło 6-ciu lat przez ministra Zaleskiego jest obecnie zajęte przez **ministra Becka,** nowego ministra spraw zagranicznych Polski. „Journal des Nations" pisze, że minister Beck jest — jak wiadomo — **najbliższym współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego, który od 1926 roku trzyma w swoich rękach w rzeczywistości sam cugle polskiej polityki zagranicznej.** W ten sposób ciągłość tej polityki jest nadal zapewniona, nawet po odejściu min. Zaleskiego, któremu należy się odpoczynek rzetelnie zasłużony. Przyjazd nowego ministra zaledwie w kilkanaście dni po jego nominacji i to w towarzystwie podsekretarza stanu p. Szembeka, jest **świadectwem przywiązania Polski do instytucyj genewskich i polityki pokoju.**

Jak już donosiliśmy, minister Beck odbył w Genewie szereg konferencyj. Po rozmowie p. ministra z generalnym sekretarzem Ligi Narodów, **sir Eric'iem Drummondem,** sprawa wprowadzenia **polskiej waluty na kolejach w obrębie terytorjum Wolnego Miasta Gdańska była przedmiotem powszechnego zainteresowania.** W rozmowach na ten temat wskazywano, że kwestja waluty w obrotach kolejowych na terytorjum Gdańska jest **zbyt błaha,** aby zaprzątnąć nią Ligę Narodów, do czego Liga jest zmuszona przez postawienie sprawy jako **„action directe".**

Należy przypomnieć, że dnia 9 maja rb. na posiedzeniu Rady Ligi Narodów podsekretarz stanu W. Brytanji p. Eden, referując sprawy celne, dotyczące Gdańska, poświęcił również uwagę kwestji zasadniczej „action directe". Przypomniał on mianowicie, że dnia 13 marca 1925 roku Rada Ligi Narodów ustaliła, iż **tryb postępowania w formie action directe przez Radę Ligi może być stosowany tylko w wypadkach bardzo ważnych,** albowiem jest to procedura wyjątkowa. P. Eden oświadczył wówczas, co następuje:

„Rada Ligi godzi się ze mną, że jest to ten rodzaj postępowania, którego **nie wolno nadużywać.** Gdyby bowiem strony zbyt często odwoływały się do tego środka, jakim jest „action directe", to taka praktyka mogłaby w rezultacie bardzo łatwo doprowadzić do zastąpienia procedury normalnej przewidzianej w umowie paryskiej, procedurą o „action directe".

Minister niemiecki von Neurath odbył kilka konferencyj z sekretarzem Ligi Narodów Drummondem oraz z delegatami innych mocarstw.

Powszechną uwagę zwróciło, że konferował on długo **z delegatem Stanów Zjednoczonych p. Normanem Dawisem, z którym następnie spożył obiad.**

O ile nam wiadomo, wszystkie te rozmowy toczyły się około zagadnienia umożliwienia delegacji niemieckiej ewentualnego **powrotu do prac Konferencji Rozbrojeniowej.** Jak słychać, min. von Neurath starał się uzyskać ze strony wielkich mocarstw **jakąkolwiek deklarację, co do uznania zasady równości zbrojeń,** w przeciwnym wypadku — zdaniem reprezentanta Rzeszy — nie należy się spodziewać powrotu Niemiec do prac Konferencji Rozbrojeniowej nawet na podstawie zasad, wysuniętych ostatnio w znanych przemówieniach angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona. Zwróciło również uwagę, że **v. Neurath nie zetknął się i nie konferował wogóle z min. Paul Boncourem.**

W tej sytuacji jest rzeczą zupełnie niewiadomą, kiedy się będzie mogła zebrać na nowo komisja generalna Konferencji Rozbrojeniowej. Słychać jednak zdania, że **Francuzi będą się domagali możliwie rychłego jej zwołania, celem poddania pod dyskusję ostatnio złożonego planu francuskiego.** Ze strony innych państw dążenia te, zdaje się, nie natrafiają na trudności. Możliwem jest więc, że następne zebranie komisji odbędzie się w najbliższych tygodniach nawet **bez udziału Niemiec.**

O twórczą pracę dla Państwa

Znamienne przemówienie na kongresie centrowców francuskich

W Grenoble zakończył swoje obrady kongres **stronnictwa demokratów popularnych.** Prezydent komisji egzekutywnej partji p. **Champetier de Ribes,** były minister, wygłosił przemówienie bardzo znamienne, a **dla polskich opozycjonistów — pouczające i naśladowania godne.**

— „W chwili, gdy zamyka się nasz kongres — oświadczył mówca — możemy sobie oddać sprawiedliwość, że **nie marnowaliśmy czasu na atakowanie innych stronnictw, lecz myśleliśmy tylko o pracy konstrukcyjnej.** Aby to dzieło wykonać, wystarczało nam być wiernymi **duchowi, który nas ożywia.** Jesteśmy stronnictwem centrowem i zawsze utrzymywaliśmy, że powinno się działać **nie przeciwko ludziom i stronnictwom, lecz pozytywnie dla zwycięstwa idei i programu, który głosimy.** Być wiernymi „dyscyplinie republikańskiej, by **zwalczać reakcję"**, lub też podporządkować się „dyscyplinie narodowej, by **zwalczać socjalizm"** — wydawało się nam zawsze **formułą wstrętną, bo — negatywną.** Takie formuły ułatwiają wprawdzie powstanie **koalicyj wyborczych i mogą dopomóc do uzyskania mandatów — ale nie ułatwiają zadania rządu, jeśli chodzi o to, by nie krytykować lub zwalczać, lecz działać i realizować.** Cały nasz umysł i serce poświęciliśmy przestudjowaniu zagadnień **kryzysu ekonomicznego i kryzysu międzynarodowego.** W znajomości naszej historji czerpaliśmy głębokie podstawy, by — **mieć zaufanie".**

Czyż to przemówienie centrowego działacza francuskiego o treści istotnej nie potwierdza tej znanej powszechnie prawdy, że krytykować jest łatwo, lecz budować o wiele trudniej.

Mowa tronowa króla Jerzego

„Trzeba zapewnić trwały pokój"

Uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu angielskiego z zachowaniem tradycyjnego splendoru swą wspaniałością, stanowiło rażący kontrast **do niepokoju,** panującego na giełdzie londyńskiej. Funt angielski jak wiadomo, był poważnie zachwiany.

Król w towarzystwie królowej dokonał uroczystego otwarcia drugiej sesji parlamentu. Król wygłosił mowę tronową, w której dał wyraz nadziei, iż **światowa konferencja gospodarcza doprowadzi do porozumienia, które przyczyni się do usunięcia trudności, z jakiemi boryka się dziś cały świat. Rząd — głosi dalej orędzie królewskie — brać będzie nadal czynny udział** w pracach **konferencji rozbrojeniowej,** zmierzającej do zawarcia międzynarodowej konwencji w celu zapewnienia **trwałego pokoju.** Po konferencji Okrągłego Stołu w sprawie Indyj, rząd przedłoży parlamentowi propozycje, zmierzające do **jaknajdalej idącego rozwoju konstytucyjnego Indyj.** Dalej podkreślił król w swojem orędziu konieczność prowadzenia nadal **ścisłej kontroli nad wydatkami publicznemi** i zaznaczył, iż rząd uczyni wszystko co będzie w jego mocy, ażeby zapewnić **rozwój handlu.** Król wyraził swoją głęboką troskę z powodu **trwającego bezrobocia,** zaznaczając, iż rząd przeprowadzi reformę ubezpieczeń społecznych i wyda szereg zarządzeń w dziedzinie ochrony lokatorów oraz środków komunikacji w Londynie.

Z Rady technicznej do spraw morskich

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie rady technicznej do spraw morskich. Tematem obrad będzie uzgodnienie projektów rozbudowy kanału przemysłowego w porcie gdyńskim oraz sprawy związane z przeprowadzeniem głównego wodociągu dla wielkiej Gdyni.

Zniżki kolejowe dla wycieczek szkolnych

Ministerstwo komunikacji przedłużyło na okres dalszych 6 miesięcy zniżki dla wycieczek młodzieży szkolnej, które udzielane były do dnia 1 bm.

Zarządzenie w sprawie tych ulg przewiduje że wycieczki młodzieży szkolnej, składające się conajmniej z 10 osób, otrzymują w podróżach dla celów turystycznych, krajoznawczych i naukowych zniżkę w wysokości 75 proc. cen biletów w obie strony.

Tajemniczy blok naddunajski

Germanofilska akcja wymierzona przeciw Francji i Polsce

Nowy premjer węgierski Goemboes opublikował niedawno swój program w broszurze popularnej, którą w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzuca się obecnie po całych Węgrzech.

Na wstępie premjer Goemboes podkreśla, że tylko taki rząd może rozwinąć korzystną działalność, który wytyczy sobie cele nietylko na bliższą ale i na dalszą metę. Celem dzisiejszego rządu węgierskiego jest — wybudować węgierskie państwo narodowe. W polityce zagranicznej Węgry mogą spełnić swą misję, wypływającą z ich położenia geograficznego (?) ich przeszłości i zadań dzie[illegible]owych i tylko przy pokojowej rewizji traktatu pokojowego (??) przyczem nie jest wykluczona współpraca z państwami naddunajskiemi.

W polityce wewnętrznej nowy premjer chciałby utrwalić swój i tak wielki wpływ jak również panujący obecnie regime. W broszurze podkreśla się konieczność reformy wyborczej.

Program Goemboesa zawiera szczegółowy wykład o reformie administracji, pragmatyce służbowej, jak również o jednolitem kierownictwie wszystkich urzędów cywilnych. Węgry muszą zachować złotą walutę, równowagę budżetu państwowego, jak również ulepszyć, czy też zaostrzyć muszą moralność podatkową.

Przystąpiwszy do realizacji swego programu nowy premjer węgierski żwawo zabrał się do dzieła i przedewszystkiem ruszył w podróż po Europie. Najpierw udał się do Rzymu. Z okazji tej pisał „Berliner Tageblat" co następuje: „Może niema dziś dwóch narodów, które by się lepiej rozumiały i więcej to wzajemne zrozumienie oceniały jak Włosi i Węgrzy. Mussolini uczynił Węgry punktem wyjścia swej polityki naddunajskiej".

Podróż powrotną z Rzymu aż do granicy jugosłowiańskiej odbył premjer węgierski Goemboes specjalnym pociągiem Mussoliniego. Jak zaznaczają węgierscy korespondenci prasowi, bawiący w Rzymie, we W[illegible]szech uważają to za gest nadzwyczajnej przyjaźni. Goemboes był pierwszym zagranicznym mężem stanu i pierwszą osobistością wogóle, którego obdarzono takiemi honorami.

Jeśli chodzi o realne wyniki tej podróży to wiadomo na razie tyle, że Goemboes z wyników swej podróży jest w zupełności zadowolony. Stwierdził on, że poza serdecznością jaką go otaczano, rokowania jego prowadzone były w atmosferze obiecującej pomyślne wyniki. Pod względem politycznym osiągnięto podobno porozumienie pomiędzy Goemboesem a Mussolinim we wszystkich kwestjach polityki zagranicznej, dotyczących obu państw.

Wizyta Goemboesa w Rzymie wpłynęła cha rakterystycznie na uchwały kongresu kulturalne; Pan - Europy, o którym pisaliśmy obszerniej przed paru dniami.

Tak pisze w „Sunday Times" Wickham Steed, zwany przez Voelkischer Beobachter z przekąsem „notorycznym przyjacielem Polski i Francji". Kongres rzymski pozostaje w ścisłym związku z wizytą Goemboesa w Rzymie, i ma na celu przeprowadzenie tajnych rokowań na temat ewentualnego bloku państw naddunajskich i bałkańskich.

Przedmiotem rozmów rzymskich mają być: (!) rozbicie jedności Rumunji i oddanie Besarabji Sowietom. 2) Włączenie Transylwanji Bukowiny i części Jugosławji w ramy federacji naddunajskiej będącej pod niemieckiem lub węgierskiem kierownictwem (!!) 3) Zwrot terenów, które Węgry utraciły, 4) Unja celna między państwami naddunajskiemi, Niemcami Austrją i Italją. Dla urzeczywistnienia tej Unji miałyby Niemcy zrezygnować z „Anschlussu" i z ekspansji na południe (??)

Wszystkie te postulaty są interesujące zwłaszcza dla Polski i naszych przyjaciół rumuńskich. To też maleńkie i napozór mało zajmujące nas państewko węgierskie i jego premjer Goemboes winny stać się przedmiotem troskliwej i pilnej uwagi.

Temwięcej, że realizacje jakiegoś tajemniczego bloku poza Francją i Polską lansują pewne czynniki zagraniczne szczególnie silnie. Oto korespondent rzymski „Wiener Neueste Nachrichten" donosi: W odpowiedzi na zapowiedzianą konferencję szefów sztabów generalnych Małej Ententy ma się odbyć prawie równocześnie w Budapeszcie konferencja kierowniczych czynników sztabów generalnych Włoch, Węgier, Bułgarji i Albanji. Poraz pierwszy dzieje się to, że przeciwnicy Małej Ententy zapowiadają planową konferencję wojskową.

Kurs bibljotekarstwa wojskowego



W lokalu Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego w Warszawie odbyło się otwarcie kursu bibljotekarstwa wojskowego. Wykładami na tym kursie kieruje ceniony literat Juljusz Kaden-Bandrowski (x).

Naród bez młodzieży

Rzeszy zagraża wyludnienie

Problem ustawicznego zmniejszania się przyrostu ludności w Niemczech jest coraz częściej poruszany na łamach prasy niemieckiej. Obecnie jeden z wielkich dzienników wschodnich „Koenigsberger Hartungsche Ztg." przynosi w tej sprawie dłuższy artykuł dr. W. Fritsche p. t.: „Niemcy — naród bez młodzieży". Przyrost ludności w Niemczech zmniejsza się gwałtownie. Przed 20 laty nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła rocznie około 800.000 do 900.0000, w roku 1931 wynosiła zaledwie 300.000(!!-. Obecnie Niemcy są narodem posiadającym najmniejszy przyrost ludności w Europie. Kwestja przyrostu zaludnienia w Niemczech przedstawia się jeszcze niekorzystniej, skoro uwzględni się skład ludności według wieku.

Obecnie Niemcy posiadają szczególnie liczne roczniki ludności między 15 i 50 rokiem życia. Natomiast roczniki nowonarodzonych i osób starszych są słabo reprezentowane. Za 25 lat będą Niemcy posiadały 2 razy więcej starców powyżej 65 lat życia niż dzisiaj. Wówczas zwiększy się też procent zgonów, który obecnie jest niewielki właśnie z tego powodu, że Rzesza posiada stosunkowo mało starców. Uczony niemiecki F. Burgedoerfer jest zdania, że już w r. 1927, a więc jeszcze przed zaognieniem się kryzysu w Niemczech, nadwyżka urodzin była o 9 proc. mniejsza, niż potrzeba na to, aby cyfra zaludnienia Rzeszy utrzymała się na obecnym poziomie. W roku 1931 manko to wynosiło nawet 23 proc.

O ile przyrost zaludnienia w Niemczech będzie się utrzymywał na dotychczasowym poziomie, to nastąpi zjawisko wyludniania się Rzeszy. W roku 1950 ludność Niemiec będzie wynosić około 67 miljonów, a w roku 2000 — 47 miljonów.

Jednolity tekst prawa o sądach powszechnych

W „Dzienniku Ustaw" nr. 102 z dnia 22 bm. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra sprawiedliwości, podające jednolity tekst prawa o ustroju sądów powszechnych.

W ogłoszonym jednolitym tekście uwzględniono zasadniczo rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 r., zawierające „prawo o ustroju sądów powszechnych" oraz zmiany w tem rozporządzeniu wprowadzone ustawą z dnia 4 marca 1929 roku i rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1930 r., z dnia 23 sierpnia 1932 r. i z dnia 7 października 1932 r.

Nowa organizacja roku szkolnego

W związku z podaną przez nas wiadomością o nowej organizacji roku szkolnego, dowiadujemy się, że odnośne rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zostało już wydane z mocą obowiązującą w bieżącym roku.

Wobec tego pierwsze półrocze szkolne kończy się w dniu 22-im grudnia br., ferje zaś zimowe trwać będą od dnia 23 grudnia do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie.

Rozporządzenie przewiduje ponadto, że ferje wielkanocne trwać będą tylko jeden tydzień, a ferje letnie — zgodnie z naszą informacją — od dnia 16 czerwca do dnia 19 sierpnia każdego roku.

Pomoc dla bezrobotnych Polaków w Francji

Główny komitet pomocy bezrobotnym Polakom we Francji wznowił swe prace i przystępuje do akcji, zakrojonej na szerszą skalę. Zasadniczem źródłem dochodów komitetu są ofiary ze strony wychodźtwa. Ponadto konwencja emigracyjna polsko-francuska, zawarta w roku 1922, przewiduje w art. 5 możliwość uzyskania pomocy dla bezrobotnych Polaków z francuskiego funduszu bezrobocia. Główny komitet podjął obecnie starania, celem uzyskania z tej strony środków pieniężnych.

Prezesem honorowym komitetu jest generalny konsul Rzeczypospolitej w Paryżu, p. Poznański. Siedziba komitetu mieści się w Lille.

Doniosłe znaczenie spisu budynków

Opracowywana obecnie w Biurze Powszechnych Spisów statystyka budynków w całej Polsce według danych drugiego spisu ludności posiadać będzie doniosłe znaczenie dla usprawnienia polityki budowlanej. Statystyka ta zilustruje rozwój budownictwa w ciągu ostatniego 10 lecia, dostarczy danych o postępie elektryfikacji kraju, o stanie urządzeń kanalizacyjnych itd. Dane, dotyczące materjałów, z jakich wybudowane są istniejące domy, posiadać będą duże znaczenie dla racjonalnej organizacji straży ogniowych. Również dużą wartość posiadać będą obliczenia budynków nieużytkowanych.

Wreszcie statystyka ta dostarczy wiele ciekawego materjałów w zakresie stosunków mieszkaniowych w Polsce.

Wielka hala pasażerska w porcie gdyńskim

Rozpoczęto w Gdyni budowę wielkiej hali pasażerskiej dla zamorskiego ruchu osobowego. Będzie to okazały, trzypiętrowy budynek zbudowany według nowoczesnych wymagań ruchu pasażersko-morskiego.

Na dole przez obszerny podjazd prowadzić będzie wejście do hallu, gdzie umieszczona będzie kopulastym szklanym dachem. Na drugie schody prowadzą na pierwsze piętro, gdzie załatwiane będą formalności celne, paszportowe i inne, związane z podróżą. Mieścić się tam będą ponadto biura kolejowe, celne, okrętowe, oraz pomieszczenia władz sanitarnych, nawigacyjnych i policyjnych. Dojścia do wszystkich pomieszczeń prowadzą do wspólnej galerji, biegnącej wokoło. Hall pokryty będzie kopulastym szkalnym dachem. Na drugiem piętrze budynku znajdą się obszerne poczekalnie, bufet, umywalnie itp.

Oszczędności w budżetach komunalnych

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych

Związki komunalne prowadzą obecnie pracę nad ustaleniem preliminarzy budżetowych na rok 1933-34. W związku z tem minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu w specjalnym okólniku udzielił związkom komunalnym i władzom nadzorczym nad samorządem terytorjalnym szeregu wskazówek co do zasad ustalania i zatwierdzania budżetów komunalnych.

Zasadą podstawową jest konieczność przeprowadzenia dalszej obniżki kosztów administracji ogólnej i administracji przedsiębiorstw komunalnych, przyczem w Warszawie w wojewódzkich związkach komunalnych: poznańskim i pomorskim, gminach miejskich, liczących do 5.000 mieszkańców i w gminach wiejskich obniżenie kosztów administracji ogólnej winno wynosić 25 procent rzeczywistych wydatków w roku 1930-31; w gminach zaś miejskich, liczących powyżej 5.000 mieszkańców i w powiatowych związkach komunalnych — 30 proc. wydatków. Niezależnie od tego powinny być zastosowane oszczędności budżetowe, wskazane uprzednio w szeregu zarządzeń ministra spraw wewnętrznych.

Uchwała o przyznaniu dodatku komunalnego pracownikom komunalnym może obejmować tylko jeden okres budżetowy i wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej Samorządy, które przekazują na rzecz izb rolniczych 50 proc., kwot uzyskiwanych z 10 proc udziału samorządu wojewódzkiego we wpływach z dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, mogą w tym samym rozmiarze, o ile tego wymagać będą względy budżetowe, obniżyć wydatki pozaustawowe na cele popierania rolnictwa.

O ile związki komunalne zalegają ze spłatą długów prywatno-prawnych, władza nadzorcza z urzędu lub na wniosek wierzyciela powinna wstawić do najbliższego budżetu danego związku conajmniej 10 proc. ogólnej sumy dochodów zwyczajnych na cele spłaty tych należności.

Ze względu na osłabienie zdolności płatniczej ludności wskutek kryzysu gospodarczego, minister spraw wewnętrznych zwraca uwagę na konieczność jak najdalej posuniętej ogledności w obciążaniu ludności podatkiem inwestycyjnym. Uchwały o poborze podatku inwestycyjnego w tych związkach komunalnych, w których pobór danin państwowych i komunalnych wykazuje znaczne zaległości, nie będą zatwierdzane przez władze nadzorcze. Obecnie podatek hotelowy poważnie wpływa na zmniejszenie ruchu turystycznego w państwie, albowiem jest on pobierany w kwotach procentowo zbyt wysokich w stosunku do możności płatniczej turystów. Ztego względu minister spraw wewnętrznych zaleca, aby gminy miejskie za przykładem Warszawy, która obniżyła już podatek hotelowy, obniżyły również u siebie stawki tego podatku. Wreszcie minister spraw wewnętrznych uważa za wskazane, aby władze nadzorcze przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych zachowywały ze względu na uwagę opieki higieniczno-lekarskiej wśród dzieci i młodzieży kredyty preliminowane na ten cel w wysokościach ustalonych przez związki komunalne.

Wyznawcy białej i czarnej magji

Czarownica wiejska — Kozioł czy dziewica — Trzeba zmęczyć djabła

Czy istnieją jeszcze w roku 1932 czarownice? Czy dużo jest wyznawców białej i czarnej magji? Czytamy od czasu do czasu wzmiankę drobnym drukiem, że gdzieś w zapadłej wiosce na Białorusi ukamieniowano czarownicę, która odbierała krowom mleko, albo rzuciła urok na dziecko. Co za ciemnota, myślimy, wzdrygając się z przerażeniem. To już chyba tylko na zapadłych wsiach, gdzie z trudem przesącza się oświata, może się zdarzyć.

Tak? A przypomnijmy sobie wypadek, szeroko komentowany w prasie i nawet wyświetlany w „nadprogramach" kinowych parę miesięcy temu, kiedy to **kozioł,** mocą silnej wiary wyznawców magji, miał się zamienić w **dziewicę.** Tylko że **kozioł** nie chciał!.... Fakt ten, który się zdarzył w jednem z miast europejskich, wywołał dużo wesołości na całym świecie!

INOCENTYŚCI BESSARABSCY.

To tylko śmieszne. Ale oto fakty ponure i — smutne. We wsi Petrunia w Bessarabji rumuńskiej **istniała sekta czcicieli djabła,** pod nazwą innocentystów. Głównym magiem sekty był Jan Kapura. Innocentyści zbierali się gdzieś w opuszczonej stodole i oddawali fantastycznym orgjom, które wreszcie zwróciły na siebie uwagę policji. Kiedy ich okrążono i aresztowano byli wszyscy w **stanie delirium** i nie wiedzieli, co się z nimi dzieje. Kapura, uważany za bóstwo, dziki, niepiśmienny chłop udzielił następujących wyjaśnień, dotyczących sekty:

— Każdy z nas nosi w sobie djabła, bo zło jest na całym świecie. Djabła trzeba zabić, ale żeby to zrobić, trzeba go najpierw wyzwolić i zmęczyć. Dlatego trzeba gwałcić, trzeba męczyć innych, trzeba się sponiewierać, robić wszystko, co najgorsze. Trzeba poczuć wstręt do młodości, przesyt, zmęczenie do nieprzytomności. Wtedy djabeł jest pokonany, bo już więcej nie może.

„Wyłapano" wówczas **87 sektantów.** Żeby ich ująć „dobrowolnie", trzeba było **podpalić stodołę,** dopiero wtedy się poddali. Oficjalny protokuł o tem zdarzeniu, podpisany przez dwóch doktorów, Artanu i Pleni, nosi datę 16 maja 193 2r.

To na wsi. A oto co na miejsce w trzeźwych, racjonalistycznych Niemczech, w sferze drobno-mieszczańskiej, więc najmniej skłonnej do wszelkich ekstrawagancyj.

SEKTA WEISSENBERGA.

W mieście Friedensstadt, liczącem 120.000 mieszkańców, znajduje się 30.000 wyznawców niejakiego **Józefa Weissenberga.** Jest tam muzeum, poświęcone temu nowemu Mesjaszowi i nieoficjalny kościół, przerobiony z garażu, gdzie zbierają się wierni. Wogóle nie mówi się tam o niczem i o nikim, tylko o Weissenbergu.

Kim jest właściwie Weissenberg? Zaczął karjerę, jako **pastuch,** następnie był kolejno **mularzem i kelnerem, szoferem i hotelarzem.** Później zajął się znachorstwem. W r. 1930 usłyszano o nim w słynnym procesie berlińskim, kiedy oskarżono go o uśmiercenie swemi narkotykami paru pacjentów. Po odsiedzeniu więzienia wyszedł w **glorji męczeństwa.** Nagle stał się „świętym".

Trudno coś powiedzieć o przyczynach jego powodzenia. Być może, że ma talenty hypnotyzerskie. Ubiera się przeważnie w mundur.

ZBIOROWY SZAŁ.

Nowy mag ma wielką, wtajemniczoną kapłankę, niejaką **Gretę Müller,** która pośredniczy między nim a jego wyznawcami. Ona to wprawia tłumy w stan ekstazy swemi monotonnemi modlitwami, przerywanemi okrzykami i wizjami. Czterdziestoletnia, zniszczona, brzydka kobieta jest tą wybraną, która ma kontakt z zaświatem. Powtarza szybko i monotonnie zdania bez związku. Wprow. się w trans: blednie — twarz jej pokrywa się potem. I tłum cały szaleje. Wszyscy kiwają się razem z nią, powtarzają coś niezrozumiałego. Rozlegają się histeryczne krzyki kobiece. Zebrani wymachują rękami, jak ptaki skrzydłami, drepcząc na miejscu coś, jakby taniec **plemienia dzikich z Haiti. Zbiorowy szał.**

Kiedy Weissenberg uważa, że ekstaza doszła do zenitu, przerywa ją gromkim okrzykiem: **„Przerwijcie kontakt z zaświatem".**

Zbiorowisko, pomimo transu, jest karne. Napięcie szybko opada. Po pewnym czasie wszystko się uspakaja i histeryczny tłum zamienia się na to, czem był poprzednio: zebranie drobnomieszczańskie.

Różnemi drogami, w różnych sferach dochodzą nowocześni magowie do wywołania tego samego celu: zbiorowego transu.

Wstąp w szeregi LOPP.

Mokra noc amerykańska w Paryżu

Hoover na stosie

Niełatwo jest wymyślić szaleństwo, któreby mogło zadziwić Paryż, a jednak w noc wyborów amerykańskich działy się rzeczy, o których długo rozprawiali paryżanie.

Kolonja amerykańska w Paryżu jest duża, nie licząc elementu przejezdnego. To też wybory odbiły się tu żywem echem. Bo nie o byle co tu przecie chodziło. Pić albo nie pić? — oto jest pytanie! Jednogłośna odpowiedź brzmiała oczywiście: pić! Żeby tylko pozwolili...

Co najważniejsi i dostojniejsi Amerykanie zebrali się tedy w gronie ściśle męskiem w Pershing Hal, dla wspólnego oczekiwania na rezultat wyborów. O dziewiątej było już pełno, koło północy duszono się formalnie. W podziemiach grano w karty, na parterze pito co się tylko da. Bo a **nuż prohibicja zostanie?** Trzeba używać!

Od czasu do czasu wpadał młodzieniec ze świstkiem w ręku. „Proszę o ciszę!" — wołał, poczem odczytywał ostatni rezlutat wyborów. Wrzaski, gwizdania, oklaski. I znowu cocktaile, znowu nerwowe wyczekiwanie — i tak do skutku.

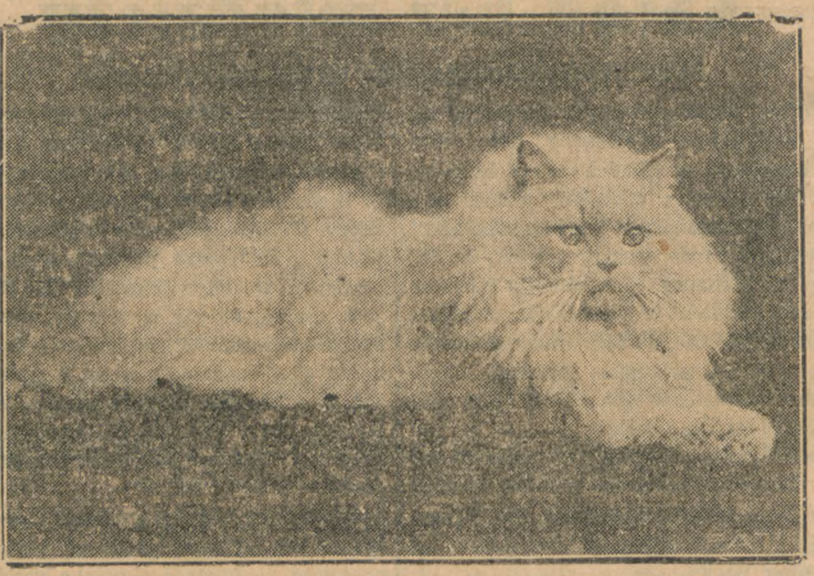
Najciekawsze obrazki działy się w barach dzielnicy Opery i Pól Elizejskich zajętych niemal wyłącznie przez klijentelę zamorską. — Lokale te otrzymywały pozwolenie funkcjonowania **całą noc bez przerwy i** zajęte były przez najbardziej elegancką publiczność. Wybrylantowane damy amerykańskie prezentowały istną rewję futer i biżuterji. Wybory traktowano **sportowo, z zakładami, z totalizatorem.** Sympatje, oczywiście, były po stronie **„mokrego" Roosevelta.**

Wreszcie — ogłoszenie wiadomego rezultatu. Hurra! Pijemy' Entuzjazm doszedł zenitu. Ludzie — przeważnie płci odmiennej — padali sobie w objęcia, niczem przy staropolskiem „kochajmy się"'.

Nad ranem już spalono na **stosie fotografję Herberta Hoovera** i ochrzczono uroczyście fotografję nowego Prezydenta... czemżeby jak nie szampanem?

Można sobie wyobrazić nastrój w samej Ameryce, jeśli w jednej tylko kolonji amerykańskiej w Paryżu panowało takie napięcie. Przypuszczalnie w Ameryce noc ta była niemniej „mokra", choć bardziej konspiracyjnie. I niejeden szmugler alkoholu zapewne łzę uronił nad rezultatem wyborów.

Najdroższy kot na świecie



Na zdjęciu naszem widzimy okaz rasowego kota perskiego, który osiągnął w sprzedaży cenę 13.000 franków. Jest to chyba najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za kota.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

6) Przedruk wzbroniony

Wstałem, obejrzałem swoje dzieło ze wszystkich stron i usiadłem. Zuchwały nosek był nieuchwytny. To wychodził mi jako kartofel, to jako klasyczny nos, który odejmował portretowi wszelkie podobieństwo. Zasmarowałem go i zmarszczywszy czoło, zacząłem pracować nad włosami. Księżna Nadja, myśląc, że chcę uchwycić wyraz jej twarzy, umilkła i znieruchomiała. Po skończonem posiedzeniu obejrzała moją robotę i, jako niewtajemniczona, nie zauważyła żadnego postępu.

— Więc na to zmarnowałam cudny słoneczny poranek, kiedy mogłam iść z moim pieseczkiem na Croisette. **Viens,** Chauchou i zobacz, co monsieur zrobił z twoją mamusią.

Chouchou, cyniczny pekinczyk, który spał w kącie na poduszce, obudził się, usiadł, ziewnął i przechylił na bok lwią główkę. Nadja strzepnęła palcami.

— Viens!

Nie posłuchał. Piesek z niebieskiego państwa nie uznaje dyscypliny, obowiązującej inne ziemskie rasy. Machnął tylko wiewiórczą kitą i nie ruszył się z miejsca.

— Viens, niewdzięczniku. To poto uratowałam cię od bolszewików, którzy byliby cię zabili i jedli?

Przechylił łepek w drugą stronę, jakby chcąc powiedzieć, że drwi sobie ze wszystkich Trockich i Leninów. Pod ironicznemi, czarnemi ślepkami, ukrytemi w gęstych kudełkach, czernił się mongolski nosek. Ani orli nos księcia Wellingtona, ani fantastycznie potężny — Cyrana de Bergerac'a, ani dumnie klasyczny Kleopatry — nie zdobyły się na tyle prowokacyjnej pogardy co czarny guziczek Chouchou.

— Droga księżno — rzekłem pod wpływem nagłego natchnienia — proszę wziąć Chouchou na kolana i posiedzieć jeszcze dziesięć minut. Może jego namaluję — dodałem kłamliwie.

Uradowana porwała z poduszki aroganckí kłębuszek i usiadła zpowrotem na swojem miejscu, a ja zabrałem się ponownie do jej wyzywającego mongolskiego noska.

Myślała, że maluję pomarańczowego Chouchou na tle jej czarnej sukni, nie wiedząc, że malowanie psów wymaga specjalnego uzdolnienia.

Płynęły minuty.

Do pracowni wszedł mój lokaj. Franciszek, w żółtej kamizeli i czarnych rękawach.

Była już pierwsza i kucharka Amelja (jego żona) nie wiedziała, czy ma podać drugie śniadanie, czy nie.

Pierwsza? Księżna Nadja zerwała się przerażona, a Chouchou podniosła hałaśliwy lament.

— Moja ciotka jada lunch o wpół do pierwszej. Dlaczego mi pan nie powiedział, że to już tak późno?

Przeprosiłem ją i zaprosiłem do mojego skromnego stołu. Przyjęła, bo była głodna i po drugie interesowało ją moje gospodarstwo. W moją samotną jadalnię wstąpiło piękno i radość życia. Nadja, uwolniona od surowego przymusu pozowania, jaśniała swobodną i humorem. Śmiała się, opowiadała mi o miejscowych ploteczkach towarzyskich, żartowała i zajadała z młodzieńczym apetytem. Przyznałem się do podstępu z Chouchou.

— Więc to chodziło tylko o to, żebym się nie ruszyła.

— Właśnie.

Wygłosiła prelekcję na temat obłudy i brutalności mężczyzn i zwróciła się do pieska:

— Zaszczekaj na tego brzydkiego pana.

Pekińczyk, siedzący na krześle obok niej, spojrzał na mnie z chłodną obojętnością. Posilił się obficie i nie chciało mu się żadnych ludzkich figli. Roześmieliśmy się wesoło. Franciszek podał kawę i likiery i Nadja zapaliła papierosa.

W ten moment miłego spokoju wdarł się jakiś nieoczekiwany hałas, niecierpliwy głos, odgłos kroków, szurania... Drzwi otworzyły się i do pokoju wmaszerował młody człowiek ogromnego wzrostu, a za nim gestykulujący Franciszek. Młody człowiek miał na głowie melonik za mały na siebie, a w ręku staroświecką torbę podróżną. Zerwałem się z krzesła.

— Co, u Pana Boga!?

— Czy pan jest moim wujem Dawidem? — zapytał nie dając mi dokończyć. — Fagas chciał mi wyrwać torbę, ale musiałem się wpierw upewnić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zorganizowana akcja samych rolników

przyczynić się może do polepszenia ich położenia

Mówi się i pisze bez przerwy o środkach zaradczych, mających przynieść wreszcie upragnioną ulgę rolnictwu. Wysuwa się setki, coraz to nowych pomysłów, mających na celu bądź to podniesienie cen produktów rolnych, bądź też obniżenie kosztów produkcji. Nikt jednakże nie porusza zagadnienia, gnębiącego poważnie rolnictwo, zagadnienia pogłębiającego znacznie ciężkie położenie wsi. Jest niem **pośrednictwo, które w handlu produktami rolnemi odgrywa poważną rolę.**

W każdym majątku, nie mówiąc już o małorolnych, gdzie czynnik ten jeszcze silniej się akcentuje, nadmierne pośrednictwo jest zjawiskiem powszechnem i codziennem. Żadna bowiem tranzakcja nie odbywa się wprost **z rąk producenta-rolnika do konsumenta.** Każdy kwintal zboża czy kartofli, wieprz czy krowa, przechodzą przez kilka rąk, zanim dojdą do właściwego i ostatecznego swego przeznaczenia. Skutki tego są fatalne. Odbijają się one w pełni na kieszeni rolnika i mieszkańca miasta.

DROGA OD PRODUCENTA DO KONSUMENTA.

Sięgnijmy po przykłady życiowe. Rolnik X sprzedaje partję żyta pośrednikowi na targu po **12 zł. za 100 kilo.** Pośrednik zawozi żyto do spółdzielni handlowej, oddając je już po **14 zł.** Od spółdzielni kupuje młyn według cen giełdowych, czyli po **16,25 zł.** Młyn sprzedaje żyto już jako mąkę i otręby. Mąkę po 28 zł., otręby po 9,75 zł. Czyli 100 kilo żyta, kupione za **16.25 zł.**, oddaje za **20 zł. 60 gr.** (27 proc. zarobku). Mąka wędruje do piekarni, która gotowy produkt w postaci chleba sprzedaje po 37 zł. czyli zarabia 32 proc.

Zanim więc towar przejdzie z rąk producenta do konsumenta w mieście, drożeje o 300 **proc.**, które zarabiają pośrednicy.

Nie jest to odosobniony wypadek. Poniższe cyfry ilustrują stopniowe podrażanie towaru, im dalej wędruje on od producenta-rolnika:

Towar płacony loco Warszawa	ceny w zł. za 100 kilo		
	produkt surowy	przetwory fabr.	w sprzedaży detal.
żyto	16.25	mąka pytl. 28,0 mąka sitk. 22,0	chleb pytl. 37.0 „ sitk. 27,0
mleko	0.14 litr		0,35
woły	68.00		150,00
cielęta	96.00		175.00
wieprze	100.00		160,00

KOSZTOWNE POŚREDNICTWO.

Pośrednictwo gnębi zarówno majątki większe, jak i małorolnych, czyniąc tam jeszcze większe straty. Wolna konkurencja, panująca na jarmarkach, gdzie gospodarze przeważnie załatwiają wszelkie tranzakcje sprzedaży, brak solidarności wśród rolników z jednej strony, z drugiej natomiast jedność kupców, nabywających płody rolne, dopomagają w dużym stopniu **do powiększenia się skali owego wyzysku.** Duża podaż przy małym popycie daje możność pośrednikom wyzyskiwania położenia. Gospodarz bowiem, który nieraz z dużej odległości przywozi zboże, zniechęcony perspektywą odwożenia go z powrotem, sprzedaje towar za **bardzo niską cenę**, szczególnie, jeśli ma terminowe zobowiązania, grożące egzekucją.

Dominującą rolę odgrywa tu czynnik **umiejętności handlowej**, gdyż z jednej strony mamy tu do czynienia z włościaninem mało wyrobionym w kierunku kupiectwa, z drugiej zawodowego pośrednika, wmawiającego z łatwością w klienta, że zboże jego jest złe, ma niską wagę holenderską, tendencja zaś na zboże jest zniżkowa itd. Pośrednictwo kosztuje rocznie rolników **kilkadziesiąt miljonów złotych**, które zamiast do nich, wędrują za ich wiedzą i zgodą do kieszeni ludzi pobocznych.

POLE DO PRACY DLA ROLNIKÓW.

Nic tu nie pomogą interwencje władz. Tu potrzeba **organizacji samych rolników.** Jedynie **jednością i solidarnością** da się wyplenić **zło,** do którego rolnictwo jest tak przyzwyczajone, że nawet go nie widzi i o niem nie mówi.

Jednym ze sposobów, któryby dał szybkie, dodatnie rezultaty, to **organizowanie rolniczych spółdzielni handlowych**, zajmujących się sprzedażą płodów rolnych wprost, czy to do hurtowni, czy też do rąk konsumenta. Jednakże owe spółdzielnie ze względu na brak kapitałów zakładowych musiałyby przyjmować towar **jedynie komisowo, nie wypłacając pieniędzy zgóry,** lecz dopiero po sprzedaży z odliczeniem niewielkiego procentu na koszty prowadzenia spółdzielni.

Oczywiście, potrzebna tu jest **akcja wspólna zakrojona na szeroką skalę z początku.** Pojedyncze odruchy będą skazane zgóry na zagładę. Tej solidarności jednak naszemu rolnictwu zawsze dotychczas było brak. Jest jedną z przyczyn jego niepowodzeń. A pod tym względem zarządzenia i ustawy są bezsilne, gdyż trzeba akcji idącej od dołu, a nie płynącej zgóry!

„Szlif"

Po długim okresie prac przygotowawczych, zmierzających do uniezależnienia polskiego rynku od narzędzi, pochodzenia zagranicznego, została uruchomiona pierwsza w Polsce fabryka narzędzi technicznych pod firmą „Szlif".

Powstanie takiej wytwórni należy powitać z uznaniem.

Rolny szaniec obronny na Kresach Zachodnich

Der „Jungdeutsche" (Berlin) pisze w dłuższym artykule o **wzmocnieniu się polskiego stanu posiadania na kresach wschodnich Niemiec.**

Dużo uwagi poświęca organ uchwale **zjazdu spółdzielczego Polaków w Niemczech wschodnich, odbytego ostatnio w Opolu** w sprawie stworzenia **centralnej instytucji kredytowej.** Instytucja ta jest odbiciem potrzeb ciągle wzrastającego stanu posiadania Polaków w Niemczech.

Według relacji pisma w regencji opolskiej **przeszło w ręce polskie ogółem 200 hektarów ziemi.** Cała północno-zachodnia część powiatu babimojskiego znajduje się w rękach polskich.

Artykuł kończy się wskazaniem na żądanie **Zakonu Młodoniemieckiego,** który postuluje założenie przez rząd niemiecki **1 miljona drobnych gospodarstw rolnych** na kresach wschodnich Rzeszy, ażeby przeciwstawić się rzekomej polonizacji(!)

W chwili obecnej na polskich kresach zachodnich, gdzie mamy obowiązek wzmacniać nasz stan posiadania jest do nabycia:

1) **Gospodarstwo rolne,** 64 morgi ziemi pszenno-buraczanej, inwentarz żywy i martwy w nadkomplecie, budynki w bardzo dobrym stanie. Gospodarstwo znajduje się w powiecie leszczyńskim.

2) **Majątek ziemski** w powiecie wągrowieckim 400 morgów gleby żytniej o dobrej kulturze. Inwentarz martwy i żywy niezupełnie kompletny. Zabudowania składają się **z 1** domu mieszkalnego, masywnego, w dobrym stanie, 1 domu komorniczego, 1 chlewa, 1 chlewa z spichrzem, 1 stodoły z gliny pod słomą, 1 stodoły polnej z drzewa. Cena sprzedażna wynosi 80.000 zł.

Zgłoszenia należy kierować natychmiast do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Kto wygrał?

W piątym dniu ciągnienia pierwszej klasy Loterji Państwowej wygrane padły na następujące numery:

100 000 zł. na Nr.: 15849

15.000 zł na Nr: 23349

2.000 zł. na Nr.: Nr.: 119846 36658

500 zł na Nr. Nr.: 86933 8718 9050

Po 400 zł. na Nr. Nr.: 37665 64639 57306 85952 103084 137129 74877 101142 71405 120120

Po 200 zł. na Nr. Nr.: 33918 89471 54118 68953 75377 134145 145920 8221 6489 49126 36900 60022 68588 105787

Po 150 zł. na Nr. Nr.: 15718 37434 32189 133517 56839 56484 88639 59946 75503 87187 138644 67320 21569 116921 16948 54680 24079 5672 102634 102634 62268 97859 27440 16456

Po 100 zł plus premja 1000 zł na Nr. Nr. 2980 4133 7466 12538 13317 17609 19964 22950 25843 26981 32599 34825 45730 46820 46939 49631 49999 56500 61233 63483 67286 70692 74909 86738 91636 111048 114102 116644 125005 126202 128694 131084 132049 132636 135592 135636 1364989 138020 142901.

Technika zwycięży kryzys

Prof. Krzyżanowski o naszym programie gospodarczym

Na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi wygłosił prof. Adam Krzyżanowski w sali zebrań plenarnych Izby odczyt na temat programu gospodarczego Polski na tle aktualnych zagadnień ekonomicznych.

Szkicując na wstępie jako tło sytuację przedwojenną, prelegent podkreślił stopniową **likwidację po wojnie klauzuli największego uprzywilejowania** i panujący obecnie chaos w dziedzinie budżetowej państw, oraz w międzynarodowych stosunkach handlowo-politycznych.

Na tle obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce wyłania się konieczność opracowania programu gospodarczego, co znalazło swój wyraz w pracach samorządu gospodarczego oraz Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Prace nad programem są bezwzględnie **czynnikiem twórczym,** gdyż przyczyniają się do eliminowania koncepcyj mylnych lub trudnych do realizacji.

Zwolennicy programu stabilizacji opartej o kapitał zagraniczny, zdają sobie sprawę z tego, że dla rozwoju gospodarczego niezbędna jest **wolność obrotu osób i towarów.** Jeżeli bowiem wielkie operacje kredytowe doprowadzają do pomyślnego rozwoju gospodarczego — to tylko wówczas, o ile istnieje możność amortyzacji i spłat oprocentowania długów. Prof. Krzyżanowski jest zdecydowanym zwolennikiem wielkiego bilansu handlowego, to jest bilansu o dużych obrotach, gdyż wówczas niebezpieczeństwo deficytu bilansowego nie stanowi dla gospodarstwa żadnej groźby.

Obecny program gospodarczy, program wielkich inwestycyj może być oparty tylko o **kooperację międzynarodową, o umiarkowany liberalizm.** W obecnych warunkach gospodarczych i politycznych niema możności realizacji tego programu, jeśli zważyć, że jedna z jego kardynalnych zasad — złota waluta — istnieje **zaledwie w 6 państwach.** Załamanie złotej waluty jest załamaniem prób stworzenia porozumień międzynarodowych. Dla nas istnieją jasno sprecyzowane konkretne wnioski: rząd i opinja stanęły na stanowisku, że **program złotej waluty jest dobry, a z tego trzeba wyciągnąć pewne konsekwencje.**

Są zresztą pewne przebłyski otrzeźwienia: klęska etatyzmu w postaci likwidacji prohibicji w Stanach Zjednoczonych i zniesienie barjer celnych w twierdzy protekcjonizmu — Australji. Gdyby całkowite oprzytomnienie nie nastąpiło — trzeba poprawę rozłożyć na dłuższy okres czasu.

Najbliższą przyszłość trzeba jednak oglądać w kolorze nie **czarnym, lecz raczej szarym.** Istnieje bardzo ważki czynnik, który wydatnie przyspieszyć może przezwyciężenie kryzysu. Czynnikiem tym jest **technika,** której wspaniałe postępy w dziedzinie np. radja lub rozwoju środków komunikacyjnych pozostają w paradoksalnej sprzeczności z barjerami celnemi i trudnościami, stawianemi na drodze do międzynarodowego zbliżenia gospodarczego. Technika, która jest wyrazem bogacenia, zwycięży bezwzględnie politykę, która pcha gospodarstwo światowe ku zubożeniu.

Popierai L. O. P. P.

„Pielgrzym“ przyznaje się do fabrykacji oszczerstw

Echa skandalicznej prowokacji w Skarszewach

Przed miesiącem donosiliśmy o skandalicznej prowokacji jaka miała miejsce w Skarszewach.

Znani i dostojni działacze miejscowej endecji nowym wyczynem przyczynili się do „chwały“ miasta Skarszew. Po zebraniu miejscowej Straży pożarnej w lokalu p. Landowskiego nowo upieczonego narodowca i obecnie przewodniczącego Rady Miejskiej Skarszew — przybył do lokalu znany ze swych antypolskich wystąpień przemysłowiec p. Klabunde.

Zaczęło się od bufetu. Znany hakatysta Klabunde w towarzystwie członka Rady Miejskiej p. Umerskiego i przewodniczącego Rady p. Landowskiego działaczy Stronnictwa Narodowego poczęli popijać. P. Klabunde począł obficie raczyć wódecznością „bohaterów narodowych‘, a w końcu zażądał aby orkiestra Straży pożarnej zagrała mu pieśni niemieckie.

Kilku członków orkiestry Niemców uczyniło zadość żądaniu p. Klabunde. Naturalnie panowie Umerski i Landowski wespół z Klabundem poczęli śpiewać po niemiecku. Nastrój zrobił się „anielski“, a p. Klabunde zadowolony z takiego zbratania, stawiał kolejkę jedną po drugiej.

W końcu p. Umerski zaintonował pieśń „Ich bin ein Preusse“ a dopomogła mu orkiestra no i naturalnie Klabunde. Po tym wyznaniu wiary, Umerski razem z Klabundem zaśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles“'.

Krzyki i prowokacyjne pieśni zwróciły uwagę innych gości, którzy zwrócili się do gospodarza p. Landowskiego, aby zakazał śpiewać i grać pieśni, które obrażają patrjotyczne uczucia Polaków. Pan Landowski nietylko, że nie przyznał racji, ale wprost przeciwnie, oburzył się i wyprosił sobie wtrącanie się w powyższe sprawy zaś p. Umerski dopadł niejakiego p. St. Żygowskiego i uderzył go za to że zwrócił uwagę, iż tego rodzaju zachowanie najmniej chyba przystoi członkom Stronnictwa Narodowego.

Niesłychane to zajście wywołało w mieście ogólne oburzenie na tych co mieniąc się „narodowcami“ za kieliszek wódki potrafia zbeszcześcić najświetsze uczucia patrjotyczne.

W rodzince skarsezwskiej po opublikowaniu zajścia zrobił się ruszek. Co robić? Zeszły sie co przedniejsze męże i uradzono wysłać do „Pielgrzyma“ opis zajścia w świetle „narodowem“.

„Pielgrzym“ ratujac swych roztargnionych działaczy skarszewskich zamieścił list, w którym autor pisze, że wszystkiemu winien przodownik straży granicznej p. Mocydlarz i to właśnie on z p. Klabunde popijał i wyśpiewywał, a nie jak zawsze „skromni“ i „niewinni“ czlonkowie Stronnictwa Narodowego.

Z chwila ukazania sie notatki o podobnej treści w „Pielgrzymie“ zapanowała radość.

„Nie my, a Mocydlarz teraz leży“. Niestety jednak na krótko, bowiem p. Mocydlarz wysłał sprostowanie do „Pielgrzyma“, a redakcja znając swoich ludzi pismo zamieściła, nie chcąc narażać sie na przegranie procesu, który skompromitowałby jeszcze więcej działaczy skarszewskich. I oto dnia 19 listopada rb. ukazała sie w „Pielgrzymie“ notatka treści następującej:

SKARSZEWY. *Jak się fabrykuje oszczerstwa.* W sprawie przedstawionej nam w dniu 8 bm. przez naszego korespondenta, podajemy niniejszem pismo przodownika Straży Granicznej p. Mieczysława Mocydlarza, który pisze:

„Nieprawdą jest, jakobym dnia 15 październik br. do restauracji p. Landowskiego w Skarszewach przybył razem z Niemcem Klabunde, jakobym był już w dobrym humorze jakobym z wymienionym p. Klabunde udał się do pobocznego pokoju, częstował się z tymże wódką i na rachunek tegoż p. Klabunde i jakobym wspólnie z p. Klabunde dobierał sobie odpowiednich gości i jakobym z p. Klabudem pił razem wódkę i suto raczył muzykantów, oraz jakobym tolerował śpiew niemiecki i granie utworów niemieckich przez muzykantów Straży Pożarnej.

Natomiast prawdą jest, iż krytycznego dnia do restauracji p. Landowskiego przybyłem sam, tam dołączyłem się do towarzystwa p. Domańskiego i tylko w towarzystwie p. Domańskiego wypiłem piwa. Dalej prawdą jest, iż w towarzystwie p. Klabunde ani nieprzebywałem, z nim razem wódkj nie piłem, jak również nie brałem udziału w śpiewaniu przez p. Klabunde i p. Umerskiego niemieckich piosenek, jak np. „Ich bin ein Preusse“ i „Deutschland, Deutschland ueber alles“ i gdy orkiestra również grałą niemieckie utwory, a przeciwnie na zachowanie się pp. Klabunde i Umerskiego oraz orkiestry zwróciłem uwagę gospodarzowi lokalu, żądając zakazania wymienionych występów“.

A więc dowiedzieliśmy się jak się fabrykuje oszczerstwa! Tak wpaść i złapać sie we własne sidła to niebyle kto potrafi.

Starogard

— Pożar w Małym Bukowcu. W ub. poniedziałek o godz. 17 w zabudowaniu rolnika Dunajskiego Bernarda w Małym Bukowcu powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, wyrządzając szkodę na sumę 6.000 zł. — Dom był ubezpieczony na taką sumę w Tow. Ubezp. „Piast‘‘ w Poznaniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono

„Endecki Schiebung“ w Starogardzie

Rodzinka zaczyna się kłócić

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej Starogardu obfitowało w całkiem wesołe „kawałki.“

Rada powziąć miała decyzję co do cofnięcia względnie dalszego prowadzenia procesu w sprawie odwołania członków Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności pp. Kosznika i Lisewskiego.

O ile radny p. Lisewski występował zupełnie rzeczowo i spokojnie o tyle p. radny Kosznik żadną miarą na spokój nie mógł się zdobyć.

W rezultacie męczącej dyskusji przewodniczący zarządza losowanie.

Kiedy znów zrządzeniem losu komisja skrutacyjna na czele z mec Popielem wydobyła z urny nazwiska r. Kosznika i Lisewskiego zrywa się r. Kosznik i rzuca pod adresem przewodniczącego: „Schiebung“! „Endecka Schiebung!“. Na sali zapanowała lekka konsternacja, tembardziej, że radny Kosznik należy przecież do ugrupowania narodowej demokracji.

W odpowiedzi r. Kosznikowi — przewodniczący mówi podniesionym głosem: „Chciałby pan wiecznie siedzieć w tej radzie!“

Wybory uzupełniające do rady Miejskiej Kasy Oszczędności dają radzie nowych radców w osobach prezesa Jodłowskiego i p. Rogowskiego.

Kapuściany sezon

Jeszcze na wokandę sądów grodzkich nie wpłynęły sprawy, wynikające dorocznie o tej porze z powodu szatkowania kapusty. Chodzi mianowicie o to, że zamiłowani w tradycji specjaliści od szatkowania kapusty dla ułatwienia sobie pracy, zwykli ubijać kapustę w beczkach nogami, na co nasze gospodynie nie chcą się godzić. Oczywiście zwyczaj ten jest obrzydliwy zarówno ze względów higjenicznych jak i estetycznych, ale radzibyśmy przy tej okazji zwrócić uwagę na jeszcze jedną anomalję, która się jeszcze tu i ówdzie panoszy. Mianowicie, fabrykacja „szwarcówek“, jeśli chodzi o wyżej wspomniane względy, w niczem nie ustępuje obrzydliwemu zwyczajowi ubijania kapusty w beczkach nogami. Różnica jest tylko ta, że w produkcji papierosów „szwarcówek“ rolę nóg, udeptujących kapustę, odgrywają niemniej brudne spocone ręce. Nadomiar złego fabrykanci „szwarcówek“ mają jeszcze obrzydliwy zwyczaj zwilżania śliną końca papierosa, co ma zapobiegać wysypywaniu się tytoniu. Toteż kapusta, udeptywana nogami bardzo rzadko mytemi, budzi taką samą abominację, jak ośliniane „szwarcówki“. Ten okropny zwyczaj udeptywania kapusty jest już prawie doszczętnie wykorzeniony, natomiast fabrykacja „szwarcówek“ jeszcze gdzie niegdzie wegetuje. Trzeba więc, aby ze względów zdrowotnych i estetycznych jak najprędzej wytępić „szwarcówki“. co przedewszystkiem zależy od palaczy.

A. M. D.

Wstrząsający wypadek pod Turzkowem

W ub. wtorek około godz. 5 nad wieczorem zdarzył się na drodze do Turzkowa pow. wyrzyskiego wstrząsający wypadek, który spowodował utratę życia dwóch ludzi.

W kierunku Turzkowa jechał wozem dwukonnym właściciel majątku położonego niedaleko Mroczy p. Fryc Pampe. Końmi kierował woźnica z majątku. W pewn. chwili, gdy pojazd znajdował się już niedaleko pierwszych zabudowań Turzkowa, ze strony przeciwnej nadjechał w ostrem tempie jakiś samochód osobowy, dając częste sygnały ostrzegawcze. Zanim jednak niezbrotny woźnica zorjentował [illegible] sytuacji, auto minęło wóz i pomknęło dalej. Płochliwe konie, prowadzone niezdecydowaną ręką woźnicy poniosły i w pewnym momencie skręciły raptownie w bok, wpadając wraz z wozem do znajdującego się tam głębokiego rowu napełnionego wodą.

Wskutek wypadku, właściciel majątku p. Pampe, oraz woźnica utonęli Konie wiedzione instynktem samozachowawczym, jakimś szczęśliwym trafem wydostały się z opresji.

Numeru samochodu nie zdołano dotychczas ustalić.

Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Mroczy.

Pierwsza f-ma eksportu drzewa w Gdyni

Do rzędu poważnych ekspedycyjnych firm portowych przybyła niedawno w Gdyni nowa czysto polska firma drzewna pod nazwą „Polska Agencja Eksportu Drzewa‘‘, która utworzona została przy wydatnym udziale dyrekcji lasów państwowych. Z chwilą powstania nowej firmy eksport drzewa przez Gdynię wzrósł przeszło o 100 proc. Firma ta załadowała w Gdyni 30 statków, w tem 20 polskich, w Gdańsku zaś 48 statków, w tem 11 polskich. Ogółem przeszło przez składy firmy około 180.000 m. kwadr. drzewa. Dziś firma „Paged‘‘ jest jedną z dwóch najpoważniejszych firm ekspedycyjnych w Gdańsku a jedyną w Gdyni.

Komisje rozjemcze

dla zatargów w rolnictwie

Główny inspektor pracy rozesłał instrukcję do inspektorów wszystkich okręgów i obwodów w sprawie powoływania kompletów komisyj rozjemczych do rozpoznawania zatargów indywidualnych w rolnictwie. Ustalanie składu powiatowej komisji rozjemczej należy do kompetencji obwodowego inspektora pracy, w wypadkach zaś, gdy strony nie zgadzają się na skład komisji, zostaje on ustalony drogą wyborów.

Skład komisji stanowi zasadniczo przewodniczący, oraz po jednym przedstawicielu ze strony pracodawców i pracowników, względnie po dwóch przedstawicieli.

Komisja Komunikacyjna

Izby Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy

W Izbie P. H. odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej przy licznym udziale członków komisji oraz urzędników Biura Izby. W toku konferencji przeprowadzono generalną dyskusję na temat konieczności rewizji taryf przewozowych na węgiel i wapno dla celów budowlanych i rolnictwa. Ciekawe uwagi i argumenty, przemawiające za koniecznością wznowienia tej akcji, a idące po linji postulatów całego życia gospodarczego zostaną po odpowiedniem opracowaniu i cyfrowem ujęciu przez Biuro Izby przesłane Ministerstwu Komunikacji.

Ochrona zwierząt

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracuje w najbliższym czasie nowelizację rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1930 r. w sprawie upoważnienia niektórych stowarzyszeń do współdziałania z organami państwowemi w ujawnianiu przestępstw przeciwko ochronie zwierząt.

W związku z tem ministerstwo zwróciło się do wojewodów, aby zbadali czy poza stowarzyszeniami, posiadającemi już te uprawnienia, nie należało nadać ich i innym organizacjom. Jednocześnie wojewodowie nadesłać mają swe wnioski i uwagi w związku z projektowaną nowelą.

Nowy wynalazek Bydgoszczanina

wywoła przewrót w technice rowerowej

Jak nas informują, zgłoszono ostatnio w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej nową przekładnię do rowerów, wynalazku kapitana Tadeusza Radziewanowskiego z Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego w Bydgoszczy.

Wynalazek ten polega na tem, że umożliwia jadącemu rowerem w równinie osiągnięcia dwa do trzykrotnej większej niż dotychczas szybkości przy jednakowym wysiłku, natomiast podczas jazdy pod górę, przez zastosowanie tej przekładni, daje możność przezwyciężenia jej bez zsiadania z roweru.

Informator nasz miał możność osobistego wypróbowania tej przekladni i uważa, że wynalazek ten jest wielkim krokiem naprzód w dziedzinie techniki rowerowej, dał doskonały wynik podczas jazdy i powinien mieć szerokie zastosowanie chociażby i dlatego, że cała przekładnia jest bardzo małych wymiarów i daje się bez większych trudności zastosować do każdego roweru, zastosowanie której uniezależni nas od podobnych przyrządów zagranicznych i niezawodnie przyniesie chlubę polskiej wytwórczości.

Wynalazkiem tym — jak wiadomo — zainteresowały się już: Państwowa Wytwórnia Rowerów w Radomiu i Fabryka Rowerów „Tornedo‘‘ w Bydgoszczy, które ubiegają się o licencje masowej produkcji.

KRONIKA

piątek 25 listopada

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Jana od Krzyża
Piątek Katarzyny

— **Stan wody w Wiśle z dnia 23. 11.:** Zawichost +0.77; Warszawa +0.82; Płock +0.62, Toruń +0.53; Fordon +0.60; Chełmno +0.50; Grudziądz +0.72; Korzeniewo +0.98; Pieklo +0.20; Tczew +0.09; Einlage +1.98; Schiewenhorst +2.20.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 30 bm. włącznie dyżuruje w **śródmieściu** apteka „Radziecka“ przy ul. Szerokiej. — Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); **na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

— **Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13½ i 16—19.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 17—18. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy, otwarta jest w środy od godziny 17—18.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hozakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 24 b. m. o godz. 20 — „Ułani ks. Józefa“.

Piątek, 25 b. m. o godz. 20 — „Ułani ks. Józefa“.

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Żoneczka z Variete“.

Repertuar kin:

Światowid — „Książę Bouboule“
Palace — „Patrol“.
Mars, ul. Warszawska — „**Blond Venus**“ z Marleną Dietrich.
Lux, ul. Strumykowa — „Morderstwo przy Rue Morgue“.
Corso — „Uchwycona szajka“.

Z miasta

— *PP.* **Oficerowie — baczność!** W piątek dnia 25 bm. pierwsze ćwiczenie gimnastyczne w miejskiej sali gimnastycznej, wejście od ul. Krasińskiego. Ćwiczenia bardzo interesujące. Przynieść z sobą białą koszulkę bez rękawów, ciemne spodeńki i pantofle gimnastyczne. Opłata miesięczna 1 zł. Zbiórka punktualnie o godz. 17.50. O liczny udział prosi Zarząd. (8441

— **Z Izby Adwokackiej.** W okręgu Izby Adwokackiej w Toruniu wpisani zostali na listę adwokatów: p. Franciszek Paszkiewicz z miejscem zamieszkania w Toruniu i p. Henryk Recław z miejscem zamieszkania w Gdyni. —

— **Przedstawienie dla wojska.** W piątek dnia 25 bm. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska „Ułani ks. Józefa“. Abonamenty i passe-partout nieważne.

— **Okazyjnie.** Czysto lniane płótno ręczne sprzedam tanio. Toruń, ul. Ks. Kujota 6 m. 7. Naprzeciw Konsulatu niemieckiego.

— *Obfity połów policji.* Dnia 21 bm. policja przytrzymała w Toruniu 1 osobę za nielegalne przekroczenie granicy, 1 osobę za kradzież i 1 osobę w podejrzeniu o dokonanie kradzieży, — które odstawi się do Sądu Grodzkiego w Toruniu, 2 osoby w podejrzeniu o dokonanie drobniejszych kradzieży, które po przesłuchaniu zwolniono, 1 osobę za paserstwo, którą po przesłuchaniu zwolniono, 1 osobę w podejrzeniu o uprawianie nierządu zarobkowego, którą przekazano Wydziałowi Sanit. Obycz. w miejscu, oraz 4 osoby za nadużycie alkoholu, które po wytrzeźwieniu zwolniono.

— *Nieostrożny szofer.* Pani Józefa Lewandowska zam. przy ul. Warszawskiej nr. 14 zgłosiła iż dnia 21 bm. o godz. 16 na ulicy Chełmińskiej została potrącona błotnikiem samochodu PM 13477, wskutek czego doznała lekkich obrażeń lewej nogi. Nazwiska kierowcy samochodu niezdołano narazie ustalić. Wdrożono dochodzenia policyjne.

— **Zgony.** Dnia 23 bm. zmarł w Toruniu Jan Dłużak ur. 1880; Irmgard Raczyńska ur. 1927; Jan Dekański ur. 1855 r.

Z urzędu stanu cywilnego

W czasie od 1 do 12 bm. zgłosili urodzenia Offman Dawid kupiec syna; Władysław Marszałkowski rob. córkę; Stanisław Wiśniewski pom. biurowy córkę; Franciszek Marchlewski robotnik córkę, Feliks Gostański kowal córkę Józef Wasicki szofer córkę, Władysław Fischer robotnik córkę, Bolesław Szubrych ślusarz kolej. syna, Stanisław Ogiński robotnik syna, Nikodem Rożański drukarz syna, Michał Mylke robotnik syna, Jan Gaca kupiec córkę Bronisław Górny robotnik córkę, Franciszek Kajser urzędnik kolejowy syna, Szymon Więckowski robotnik syna, Kazimierz Jamga plutonowy syna, Marcin Bojanowski robotnik córkę, Feliks Koźlikowski nauczyciel syna, Franciszek Piotrowski obuwnik córkę, Antoni Pilny, urzędnik córkę, Aleksander Grabowski— fryzjer córkę, Bronisław Masłowski wojażer syna, Konstanty Bączkowski przod policji — córkę, Wincenty Olszewski robotnik syna, Eljasz Umiński blacharz córkę, Józef Balicki, murarz syna, Antoni Roszak robotnik syna, Franciszek Kalinowski robotnik córkę, Franciszek Wierzchowski inwal. wojen. syna, Leon Bernard Raciniewski mistrz malarski córkę, Józef Ablewicz kupiec córkę, Władysław Janiszewski buchalter syna, Leon Skonieczny kapral syna, Wacław Walewski urzędnik państwowy córkę, Grzegorz Konichowski robotnik córkę, Władysław Szczypiorski robotnik syna, Abram Bajle krawiec syna, Jan Girecki stolarz syna

Gospodarka magistracka przed sądem

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy, jako instancja odwoławcza, wydał wyrok w sprawie wniesionej **z oskarżenia prywatnego członków Magistratu m. Torunia:** prezydenta Bolta, radcy Basińskiego i syndyka Tomaszewskiego przeciwko b. red. odpowiedzialnemu naszego pisma p. Stanisławowi Nowakowskiemu. Rozprawa odwoławcza trwała dwa dni.

Sprawa ta datuje się już z r. 1931. Wówczas to, w związku z gospodarką miejską pismo nasze zamieściło kilka artykułów, **omawiających krytycznie gospodarkę magistracką.**

Jak wiadomo, w tym samym czasie specjalna ministerjalna komisja przeprowadziła lustrację gospodarki Magistratu, jak również gospodarki w Miejskiej Kasie Komunalnej.

Na skutek przeprowadzonej lustracji **wdrożone zostało postępowanie przeciwko kilku członkom Magistratu.**

Po ostatecznem orzeczeniu Komisji Lustracyjnej, Urząd Wojewódzki, jako władza nadzorcza, na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie polustracyjne, **mające na celu usunięcie szeregu nieprawidłowości w gospodarce magistrackiej.**

W toku rozprawy odwoławczej, której przewodniczył sędzia Sądu Okręgowego **Łubkowski,** oskarżony przeprowadził dowód prawny. Na rozprawie ujawnione zostały szczegóły dochodzeń lustracyjnych, jak również szczegóły polustracyjnych zarządzeń m. i. z załączonych do tej rozprawy akt stało się wiadomem, **że w dniu 18 b. m. specjalna komisja polustracyjna wybrana z łona Rady Miejskiej powzięła szereg uchwał obciążających p. prezydenta Bolta.**

Sąd w sprawie tej po przesłuchaniu świadków pp. insp. Grodyńskiego, insp. dr. Banasia i starosty Małego, wydał wyrok uwalniający **oskarżonego red. Nowakowskiego od winy i kary,** stając na stanowisku, że red. Nowakowski miał podstawy do postawienia tych zarzutów Magistratowi, a ponadto, że oskarżony przeprowadził odnośnie postawionych zarzutów dowód prawdy.

Oskarżonego bronił mec. Monnee.

Ślad dawnej kultury Mieszczan toruńskich

Arcydzieło sztuki ślusarskiej przy ulicy Krzyżackiej

Z okazji 700 lecia miasta opracowuje się obecnie zagadnienia z dziedziny dawnej kultury i sztuki Torunia. W związku z tem wychodzą na jaw coraz to nowe nieznane przedmioty, świadczące o rozkwicie dawnej kultury Torunia.

Z pośród świeżo wydobytych na światło dzienne przedmiotów należy zanotować ciekawą **wywieszkę ślusarką godło mistrza ślusarskiego znajdujące się obecnie na domu p. Przemysława Winiarskiego przy ul. Krzyżackiej.**

Zachowało się wprawdzie w Toruniu sporo znaków, służących dawniej za reklamę firmową rzemiosła, zachowały się liczne godła cechowe w formie wywieszek np. przy ul. Sukienniczej, Rynku Nowomiejskim i t. d.

Wywieszka ślusarska przy ul. Krzyżackiej wyróżnia się z pośród wspomnianych pięknem wykonaniem tak pod względem artystycznym, jak i fachowym. Aczkolwiek części sprowadzono z poza Torunia, to jednak w całości t. zw. część ornamentacyjna wieszadła: plastyczny Gryf, trzymający złocony klucz o prześlicznych formach rokokowych, pochodzący z lat około 1760, wyróżnia się z pośród wszystkich tego rodzaju godeł starodawnych, precyzją wykonania technicznego, wytwornością rysunku i ujęciem całości.

Z okresu powstania wywieszki (okresu rokoka) zachowało się w Toruniu bardzo dużo wytwornych dzieł ornamentacyjnych. Okres ten celował wtedy kunsztem ornamentu dziwacznego, wykręconego i kapryśnego, a przykłady tego typu dostarczają liczne ołtarze w kościołach toruńskich (szczególnie św. Jakóba) oraz dekoracje snycerskie ścian kaplic np. św. Barbary w kościele katedralnym św. Jana. Sztuka ornamentu i sztuki stosowanej była w tym czasie w Toruniu — jak i w tym okresie wszędzie — wyższa od sztuki czystej t. j. rzeźby i malarstwa.

Do notatnika kupca

Bonifikaty przy spłatach zaległości podatkowych

Min. skarbu ogłosiło urzędowy okólnik w sprawie udzielania bonifikat przy spłacie zaległości podatkowych. Ministerstwo wyjaśnia że bonifikaty, przewidzaine w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 15 marca r. b. należy przyznawać tym płatnikom, którzy zamiast uiszczenia wyszczególnionych w poprzedniem rozporządzeniu zaległości podatkowych gotówką — przedstawili lub przedstawią, iż przypadająca płatnikowi od tej instytucji, a płatna już w chwili wydania zaświadczenia należność za wykonane roboty lub dostawy zostanie przez odnośną instytucję przekazana urzędowi skarbowemu na pokrycie wymienionych zaległości. O rozmiarze przyznać się mającej bonifikaty decyduje data przedstawienia urzędowi skarbowemu wspomnianego wyżej zaświadczenia. Wyjaśnienie to stosować należy analogicznie przy udzielaniu ulg w spłacie zaległości w podatku przemysłowym.

Księgi handlowe

Każdy przedsiębiorca niezależnie od wielkości prowadzonych przez siebie firm musi mieć księgi handlowe. Przedsiębiorstwa mniejsze, pozbawione możliwości angażowania zawodowych buchalterów, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa, prowadzić mogą książki uproszczonego typu

Zaprowadzenie ksiąg handlowych obowiązywać będzie już z dniem 1 stycznia 1933 r.

Z teatru

— „Ułani ks. Józefa“. Dziś w czwartek dnia 24 bm. o godz. 20 po cenach zniżonych, cieszący się niezwykłą popularnością i gorąco przyjmowany przez naszą publiczność, wodewil w 4 akt. pt. „Ułani ks. Józefa“ w bogatej, stylowej oprawie scenicznej i doskonałym wykonaniu pp. Malkowskiej, Porębskiej, Mirskiej-Zarembiny, Suchankówny, Łuczyckiej, Zbierzowskiej, Cedzyńskiej, Cornobisa, Lenczewskiego, Jaworskiego, Mazanka Ilcewicza, Barańskiego, Jejdego, Glińskiego, Mrożewskiego i innych.

Z życia Zw. Podoficerów Rezerwy

W czwartek dnia 1 grudnia b. r. odbędzie się w sali „Strzelnicy“ roczne walne zgromadzenie członków Koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy.

Porządek obrad obejmuje sprawozdania poszczególnych członków Zarządu, Komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. W drugiej części obrad nastąpią wybory nowego Zarządu, Komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Zarząd Koła apeluje do członków o gremjalne przybycie na zebranie.

Koncert „Lutni“

Ostatni koncert „Lutni“ toruńskiej ściągnął do sali Dworu Artusa spory zastęp publiczności. Na program koncertu złożyły się produkcje orkiestry 63 pp., produkcje chóru „Lutni“ i wreszcie występy chóru z towarzyszeniem orkiestry.

Na wstępie orkiestra 63 pp. wykonała bardzo udatnie kilka utworów Moniuszki, następnie połączone chóry „Lutni“ i „Halki“ z Podgórza odśpiewały wyjątki z Halki.

Utwór „Paweł i Gaweł“ wykonał chór „Lutni“ po mistrzowsku, „Powrót wiosny“ opanował chór „Halka“ z Podgórza bez zarzutu, słabiej natomiast wypadła „Śmierć pułkownika“.

Huczne brawa były uznaniem i nagrodą za doskonałe wykonanie przez połączone chóry Nowowiejskiego „Ojczyzny“.

Należy stwierdzić, że koncert „Lutni“ wypadł bardzo dobrze.

Z sali sądowej

Zastrzelił kłusownika

Sąd Apelacyjny rozpatrywał ostatnio sprawę przeciwko leśniczemu Stefanowi Kaczmarskiemu oskarżonemu o zabójstwo kłusownika.

Oskarżony zauważył w lesie kłusownika niej. Walczaka z bronią na ramieniu. Kłusownik na widok leśniczego począł uciekać. Ponieważ kilkakrotne wołania, wzywające kłusownika do zatrzymania się nie odniosły skutku, Kaczmarski wystrzelił z dubeltówki, raniąc Walczaka śmiertelnie.

Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził oskarżonego na 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny uwzględniając okoliczności łagodzące uchylił wyrok I instancji i oskarżonego uwolnił.

Ping-pongowe mistrzostwa Torunia

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w hali miejskiej nieoficjalne *ping-pongowe mistrzostwa Torunia*, przy licznym udziale zawodników, a nawet zawodniczek.

W grupie pań wszystkie gry zostały już rozegrane i *tytuł zdobyła pani Fryszczynowa*, mając cztery wygrane, przed p. *Ziółkowską* — trzy wygrane, p. *Hamakowska* — dwie wygrane, p. *Florerową* — jedna wygrana oraz p. *Dańską* — zero wygranych.

Panowie walczą ze sobą w trzech grupach: w grupie pierwszej o wejście do finału walczą *Osmański, Maciejewski i Meller*. W grupie drugiej na czele stoją p *Herman A., Pyrzewski, Kłos R., i Kilichowski.* W grupie trzeciej prowadzą *Kłos K., Katlewski, Kolczyński L. i Herman Z.*

Dalszy ciąg gier pojutrze, tj. w środę o godzinie 16-ej.

Deszcz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm. Przeważnie pochmurno i mglisto z opadami. Temperatura bez większych zmian. — Umiarkowane na wybrzeżu porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

„Legjon Młodych" w Tczewie przy pracy

W dniu wczorajszym odbyło sie zebranie Legjonu Młodych, połączone z zebraniem Koła Senjorów.

Zebranie zagaił komendant p. Grodner, po witaniem wszystkich tak licznie zebranych senjorów i członków Legjonu. Następnie sekretarz p. Popek odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem komendant Grodner wygłosił ciekawy referat o istocie i potrzebie życia organizacyjnego.

Młode pokolenie polskie, zgrupowane w Legjonie Młodych — Zw. Pracy dla Państwa, uważa się za następcę i spadkobiercę idei pokolenia niepodległościowego, które pod wodzą Marszałka Piłsudskiego wywalczyło Niepodległość i odbudowało państwowość polską. Komendant Piłsudski, symbol zdrowego czynu żołnierskiego i ofiarnej pracy dla Państwa, jest naszym Wodzem ideowym.

Naród, zorganizowany na zasadzie hierarchji i dyscypliny, oddaje wszystkie swoje siły Państwu.

Państwo buduje się pracą, a broni krwią. Człowiek pracy i żołnierz są elitą Narodu. Krew i trud największą świętością narodową. Praca stanowi pierwszy obowiązek obywatela Rzeczypospolitej i ona jest jedynym tytułem do korzystania z usług społecznych.

Widząc w warstwach pracujących społeczeństwa jedyny czynnik państwowo - twórczy uważamy za konieczność dziejową zespolenie polskiej myśli państwowej z polskim światem pracy.

Konieczność obrony Państwa i sprawa nietykalności granic Rzeczypospolitej skupić musi wszystkich obywateli i stać się miernikiem wierności i lojalności wobec Polski.

Polska naprawić musi błąd przeszłości i uczynić z Bałtyku sprawę polskiego morza, a z rozbudowy marynarki handlowej i wojennej nakaz polskiej racji stanu. Następnie sekretarz p. Popek omówił sprawy organizacyjne między, innemi sprawę kursów kandydatów Legjonu Młodych.

Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru Koła Senjorów, na przewodniczącego powołano p. inż. Stankę.

Przewodniczący podziękował za wybór, po czem podkreślił doniosłość utworzenia Koła Senjorów.

Legjon Młodych jako najbardziej twórcza organizacja naszej młodzieży winien się cieszyć specjalną sympatją wśród jaknajszerszych warstw miejscowego społeczeństwa.

Kolejno przemawiali w sprawach organizacyjnych i zasadniczych: red. Kruszewski, p. inż. Lambor, p. prof. Dohnal, p. Makowski, p. prof. Krupa, p. Jastrzembski, p. kom. Kiersznicki i inni.

Powołano do życia specjalny komitet organizacyjny, w skład którego weszli wszyscy obecni na sali senjorzy z p. dyr. Stankiem na czele.

Komitet przystąpił odrazu do intensywnej pracy. Postanowiono zwrócić się do tczewskiego oddziału Związku Legjonistów o czynne poparcie Legjonu Młodych. Komitet przygotowuje cały szereg ciekawych imprez propagandowych.

Legjon Młodych w Tczewie rozwija żywotną działalność i dzielnie pracuje nad budową silnej i mocarstwowej Polski.

Tragiczna śmierć kolejarza w Gniewie

W ub. wtorek, o godz. 20,15 w czasie przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Gniewie, został zabity konduktor II klasy Fitz Stanisław. Wypadek miał miejsce w następujących okolicznościach:

Podczas przetaczania, parowóz odepchnął 3 wagony mocno obładowane, z których na ostatnim siedział w budce hamulcowej konduktor Fitz. Wagony idące dość szybko przerwały kozioł podbojowy i uderzyły całą siłą w przybudówkę stacji kolejowej, która została całkowicie uszkodzona. Fitz skutkiem zderzenia doznał zgniecenia klatki piersiowej ponosząc śmierć na miejscu.



Programy radjowe

Piątek, dnia 25 listopada

Warszawa 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty. 13,20 Urzędowy komunikat PIM. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Chwilka morska i kolonjalna. 16,00 Przegląd wydawnictw periodycznych 16,15 Angielski. 16,30 Arje w wyk. Stanisława Gruszczyńskiego (płyty). 16,40 „Stanisław Wyspiański" (z cyklu odczytów ilustrowanych przez wydawnictwo „Świat przez Radjo") wygłosi p. prof. W. Husarski. 17,00 Koncert Repr. Ork. PP 18,00 Muzyka taneczna. 18.50 Rozmaitości. 19,20 „Przegląd rol. prasy kraj. i zagran." z Wilna. 19,30 Feljeton pt. „Młode Chiny" wygłosi p. P. Hulka-Laskowski. 20,00 Pogadanka muzyczna, wygł. dr. Alicja Simonówna. 20,15 Transm. z Filhm. Warsz. Koncert czterech uczniów I. J. Paderewskiego (A. Brachocki, Z. Dygat, L Szpinalski i H. Sztompka) z udziałem ork. Filhm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga. W przerwie kwadrans poetycki. Recytacje poezyj St Wyspiańskiego 22,40 Wiadomości sportowe. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Z Pom. Okr. Związku Gier Sportowych

Zmiana programu turnieju błyskawicznego

Wobec dodatkowego zgłoszenia, drugich drużyn Sokoła II, Klubu Wioślarskiego i Gryfu program zawodów gry w koszykówkę ulegnie częściowej zmianie.

Program zawodów w każdym z podanych dni zostanie powiększony.

Najwięcej emocjonującym i najciekawszym dniem będzie 12 grudnia, w którym nietylko odbędą się finały z poprzednich dni, ale będą rozegrane jeszcze zawody w siatkówkę żeńską i męską i hazenę.

Szczegółowy program podamy w jednym z najbliższych numerów.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23 XI 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358.50—357,60
Kopenhaga	—
Londyn	29,19— 29,05
Nowy York	8.922—8.902
Nowy York telegr.	8,926—8.906
Paryż	34,90—34,81
Praga	26,41—26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	171,55—171,12
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211.90
Wyka	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca. parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn 23 XI 1932 r

Żyto	14,00—14,70
Pszenica	—
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	8,00— 8.25
„ pszenne	8,00— 9.00
Rzepak	40,00—45.00
Koniczyna czerwona	—
Groch Victoria	32,00—35,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 23 XI. 1932.

Pszenica nowa	196—198
Żyto nowe	155—157
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	161—168
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	24.25—27.10
Mąka żytnia 70%	20.00—22.25
Otręby pszenne	9.45— 9.75
„ żytnie	8.60— 9.00
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.10—10.20
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	10.30—11,00
Białogród	—

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 22 listopada br.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	28—30
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	25—26
mięsiste	20—23
licho odżywione	—
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	26—28
inne pełnomięs. lub wytuczone	22—24
mięsiste	17—20
licho odżywione	10—12
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	28—30
pełnomięsiste	25—27
mięsiste	20—23
ZARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	10—15
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	53
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	35—40
średnio tuczone cielęta i ssaki	30—33
licho odżywione cielęta	10—15
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	25
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	—
mięsiste	—
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	43—45
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w.	41—42
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	39—40
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	36—38
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	35—37

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 listopada o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet dębowy, 4 krzesła, biurko, stół, warsztat stolarski, kanapy, zegar, lustro, poduszki, ubrania męskie, płaszcz letni, leżankę, dywan, 52 książek; o godz. 12 przedpoł. przy ul. Św. Ducha 6-10: duży magiel.

Linde, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 listopada o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 100 butelek wody kolońskiej, 1 broszkę z monetą, 1 sygnet z kamienia, 1 pierścionek z brylantami i kamieniem, 2 obrączki.

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 listopada o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: szafę, lustro i inne; o godz. 14,30 przy Jagiellońskiej 14: bormaszyny, różne sprzęty domowe; o godz. 15-tej przy Kościuszki 37-39: motory, różne maszyny, wagi, stoły, pompy, futro, ubrania męskie, płaszcze, radjoaparat, bufet, kredens, pianino i inne przedmioty; o godz. 15,30 przy Grudziądzkiej 85: różne przybory do wyrobu win, regały, beczki i inne. Dnia 26 listopada w Stawkach o 9 u Piosika: kwietniki, zegar, krzesło; o godz. 9,30 u Machomety: kanapę, krzesło, zegar; o godz. 10,30 u Dittmera: krowę, jałowicę, świnie, powzkę; o godz. 11 z Karczemce u Korony: kanapę, lustro, radjoaparat; o godz. 11,30 w Otłoczynie u Hamermeistra: jałowicę; o godz. 12 u Täubera; grabie, 15 ctr żyta; o godz. 15 w Grabiu u Zielińskiego: cielaki. 8442

2049 Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA.

Dnia 26. 11. rb. o godz. 9 odbędzie się w Ekspedycji Towarowej Toruń - Przedmieście licytacja rozmaitych przedmiotów, w tem: bielizna, ubranie. obrusy, poszwy i t. p. rzeczy. 8443

5038 Ekspedycja Towarowa Toruń - Przedmieście.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG.

W sobotę, dnia 26 listopada br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Długiej w firmie „Strug co następuje: 1 jadalnię, oprawki na lampy i różne przedmioty biurowe.

Jaranowski, komornik sąd. w Grudziądzu.

556

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 26. 11. br. o godz. 14 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Łasinie na rynku: samochód osobowy „Chevrolet" i rower damski; o godz. 14,30 u p. Bolesława Plitta w Łasinie: 50 ctn pszenicy, rower męski, 2 obrazy w ramach, popiersie i 1 róg wołu 8454

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

555

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 26. 11. br. o godz. 9,30 odbędzie się w składnicy urzędowej w podwórzu firmy Witkowski, przy ul. Plac 23-go Stycznia — sprzedaż różnych rzeczy użytkowych. Szczegółowy wykaz zafantowanych rzeczy znajduje się na tablicy w lokalu 1. Urzędu Skarbowego w Grudziądzu. 8451

1. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

554

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 177 przy firmie: „Eximport" Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 5 października 1932 dopisano: Uchwałą walnego zebrania akcjonarjuszy z dnia 13-go września 1932 ustanowiono członkami zarządu w grupie A: Brunona Edwarda Triebego i Emiljana Bobkowicza, obu z Łodzi, zaś w grupie B: Dr. Jerzego Rosenblatta i Maurycego Tempelhofa, obu z Łodzi. Członek zarządu Borys Wachs ustąpił z zarządu. Do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań, czeków, weksli, akceptów, indosów i obligów, zleceń dotyczących wypłat pieniędzy lub wydania towarów, tudzież i pełnomocnictw, do zawierania wszelkiego rodzaju umów zarówno w formie aktów prywatnych, jak i notarjalnych, upoważnieni są dwaj członkowie zarządu łącznie, z których jeden musi być z grupy A, drugi z grupy B. Pokwitowania z otrzymania wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek, towarów, dokumentów i depozytów od urzędów poczt, telegrafu, komór celnych, sądów, komorników, banków państwowych i prywatnych oraz plenipotencje dla pracowników spółki do otrzymania tego wszystkiego dla spółki podpisuje jeden z członków zarządu, lub osoba specjalnie przez zarząd z zachowaniem przepisów § 29 statutu spółki upoważniona. Wyżej wymienioną uchwałą zmieniono § 23 statutu (co do walnego zgromadzenia), § 28), co do składu zarządu i jego uprawnień), dalej §§ 29 i 30 (co do zastępstwa przez zarząd). Jako niewpisane ogłasza się: zarząd składa się z 4 członków wybranych przez walne zgromadzenie kwalifikowaną większością głosów na 3 lata. Wyjątkowo obecny zarząd został wybrany na czas do końca 1932 r. W pierwszym roku ustępować będzie dwóch członków zarządu, a w każdym następnym po jednym. Członkowie zarządu będą przez walne zgromadzenie podzieleni na grupy po dwóch członków zarządu w każdej grupie. Jedna grupa będzie nosić nazwę grupy A, druga grupy B. — Otwarto oddział w Łodzi. 8447

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 141 przy firmie: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni, dnia 3 listopada dopisano: Siedziba Banku mieści się przy ul. Aleje Jerozolimskie nr. 1 w Warszawie. Kapitał akcyjny Banku wynosi 150.000.000,— złotych. Dr. Feliks Maciszewski w Warszawie jest naczelnym dyrektorem Banku; dyrektorami Banku ustanowiono: Dr. Zygmunta Wasseraba i Dr. Marjana Chechlińskiego, obu w Warszawie; zastępcami dyrektorów Banku są: Stefan Jarnutowski w Katowicach, Edmund Komorowski w Gdańsku, Jan Ruckgaber w Warszawie; Kierownikiem Oddziału w Gdyni jest Władysław Grabowski w Gdyni. Dalszymi prokurentami Zakładu Centralnego Banku są: Bielecki Stanisław, Krzewski Jan, Rieger Stefan, Romaszkan Artur, Bobrownicki Gustaw, Fiala Eugenjusz, Jarosz Edmund, Kulka Marceli, Marcinkowski Piotr, Razowski Ludwik, Malczyński Bolesław, Dr. Remer Klemens, Dr. Zieliński Antoni, Hoppe Edward, Hukiewicz Mikołaj, Kryński Włodzimierz, Dr. Mazanowski Antoni, Niewiadomski Tadeusz, Winter Mieczysław, Dr. Burghardt Bronisław i Henryk Pilch w Warszawie. Przestali być prokurentami: Antoni Kornicki, Witold Mieszkowski, Józef Bialikowski, Jan Konieczny, Władysław Korzeniowski, Tadeusz Sienkiewicz, Władysław Grabowski, Dr. Marjan Chechliński, Kazimierz Młodzianowski, Dr. Zygmunt Wasserab. Prostuje się błędnie wpisane nazwiska prokurentów w poprzednim wpisie jak następuje: Usiekoniewicz — na Usiekniewicz, Kazimierz Matuszewski — na Dr. Kazimierz Matuszecki, Peschal — na Peschel. Nobelski — na Nebelski. Ustąpili z zajmowanych stanowisk: naczelny dyrektor Eustachy Korwin Szymanowski i zastępca dyrektora Kazimierz Niżyński. 8449

1293 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 84 przy firmie „Pantarei", Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 26 października 1932 dopisano, iż zwinięto oddział w Gdańsku. 8445

Sąd Grodzki w Gdyni.

1294

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 27 przy firmie: Łuszczarnia Ryżu Wasserberger i S-ka Spółka Komandytowa w Gdyni, dnia 13 października 1932 dopisano, iż wkład jednego z komandytarjuszy został zmniejszony, a pozostałych podwyższony. 8446

Sąd Grodzki w Gdyni.

1295

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 24 listopada 1932 o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Hermana Frankiego 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozciągany, 6 krzeseł wybijanych gobeliną, 1 dywan 4×3 mtr, 1 lampę wiszącą elektryczną. 8434

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

2594

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 24 listopada 1932 o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Garbary 23 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 koń, 1 rolwóz, 1 wóz roboczy, większą ilość kwiatów fiołków alpejskich, chryzantemów, pelargonji i t. d., 125 okien inspektowych, 1 półszorek roboczy, wagę decymalną, 1 dyszółkę z podwójnemi barczykami i większą ilość odniczek. 8436

M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.

2593

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 listopada 1932 o godz. 10,30 sprzedawać bedę przy ul. Sienkiewicza 3 w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód „Chevrolet". 8435

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2234

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 listopada 1932 o ogdz. 12 sprzedam na składnicy firmy „Rawa", ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 30 ram do rowerów. 8455

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2559

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 11. br. o godz. 15 sprzedam przy ul. Lubelskiej 28 za natychmiastową zapłatą: 1 ławę składową. 8459

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2635

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 11. br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Piotrkowskiej 25 za natychmiastową zapłatą: 1 gablotkę oszkloną, 1 maszynkę do papieru i 1 regał składowy duży z szufladami. 8460

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2633

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 11. br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Różanej 1 za natychmiastową zapłatą: 1 wagę marki „Berkel". 8456

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2634

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 25 listopada 1932 o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 66 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 skrzydło czarne, 1 szafę, 5 stołów, 15 krzeseł, 5 krzeseł ogrodowych, 1 lustro owalne, 1 lodówkę, 2 ławki z poręczami, 1 regał szafkowy restauracyjny, 1 bufet restauracyjny z aparatem do piwa. 8457

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2341

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 11. 32. o godz. 3 popoł. sprzedam w Nowejwsi Wielkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 15 m¹ drzewa budowlanego. Zbiórka reflektantów przed Post. Pol. Państw. 8458

Klóskowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

2545

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Władysława Muli kupca w Pucku wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 19 listopada 1932 r. o godz. 10 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużnik przy podaniu wniosku wręczył spis wierzycieli i dłużników oraz zestawienie masy majątkowej. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Jana Przeździeckiego kupca w Pucku. Wierzytelność należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 22 lutego 1933 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 17 grudnia 1932 r. o godz. 10 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 15 marca 1933 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 7 stycznia 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu, których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 2 N 13/32

Puck, dnia 19 listopada 1932 r. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 204 przy firmie: „Baltica" Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną poręką Insurance Brokers Limited z siedzibą w Gdyni dnia 30. 9. 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 30 sierpnia 1932 zmieniono brzmienie firmy na: „Gdynika" Maklerzy Ubezpieczeń Morskich, Spółka z ograniczoną poręką, Insurance Brokers Limited.

Sąd Grodzki w Gdyni.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski"** za **grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski",** na **miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **miesiąc grudzień** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Europa musi płacić!
Po konferencji Hoovera z Rooseveltem

Waszyngton, 24. 11. (PAT). Roosevelt odbył wczoraj naradę z Hooverem. Na naradzie obecni byli prof. Moley z uniwersytetu Colubia, występujący w charakterze doradcy nowowybranego prezydenta oraz sekretarz skarbu Mills.

Po naradzie z Hooverem Roosevelt **odbył konferencje z nowym wiceprezydenta Garnerem oraz z leaderami demokratycznymi obu izb.**

Londyn, 24. 11. (PAT). Komunikat ogłoszony **po przeszło 2 godzinnej rozmowie Hoovera z Rooseveltem,** jest niezwykle lakoniczny, stwierdzając jedynie, że szczegółowo omawiano sprawy poruszone w **wymianie listów i że uczyniono postępy co do tego.**

Co te postępy oznaczają i na czem polegają, tego komunikat nie mówi, Roosevelt oświadczył prasie jedynie to, że **nie ma zamiaru niczego dyktować obecnemu kongresowi.** Oświadczenie to pojęte zostało powszechnie jako **podkreślenie stanowiska wyczekującego i obserwującego** bez brania na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności ze strony Roosevelta. Tem samem upada **możliwość solidarnej akcji Hoovera i Roosevelta,** która jedynie mogła jeszcze wywrzeć pewien nacisk i wpływ na kongres.

Obecnie przypuszczają ogólnie, że **moratorjum, pozostawione decyzji kongresu, jest nie wykonalne.** Hoover, jak donoszą niektóre dzienniki angielskie, zamierza w razie odmowy kongresu skorzystać z przysługującego mu prawa i zawiesić wypłaty tej części długu angielskiego, która dotyczy samej amortyzacji. Wyniosłoby to 30 miljonów dolarów. Procenty jednak musiałyby być płacone. **W Londynie łudzą się więc dzisiaj ,że Wielka Brytanja otrzyma ulgę i zapłaci 15 grudnia tylko 65 miljonów zamiast 95 miljonów doları́y.**

Waszyngton, 24. 11. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, iż Roosevelt **w czasie wczorajrajszej konferencji z Hooverem w niczem nie zaangażował się w sprawie długów.** Z otoczenia Roosevelta informują, że nowowybrany **prezydent zaledwie brał udział we właściwej dyskusji,** zaś głos zabierali przedewszystkiem **Hoover** i sekretarz skarbu Mills. Zalecane było ponowne powołanie do życia komisji dla konsolidacji długów, przyczem Roosevelt był za tem, iż jest rzeczą kongresu zająć się tą sprawą, o ile Hoover będzie przy tem obstawał. Oświadczają pozatem, iż wedle stanowiska Roosevelta **całe to zagadnienie winno być rozstrzygnięte przez dotychczasowego prezydenta.**

Londyn, 24. 11. (Pat). Wczoraj w Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się **konferencja Hoovera z leaderami kongresu.** W naradzie tej ze strony rządu brał udział sekretarz stanu Stimson i sekretarz skarbu Mills. Ze strony kongresu obecnych było 13 leaderów tak demokratów jak i republikanów.

O wynikach konferencji nie wydano dotychczas żadnego komunikatu oficjalnego, natomiast przywódca demokratycznej izby reprezentantów Rainey, opuszczając Biały Dom, oznajmił prasie: Zgodziliśmy się wszyscy, nie wyłączając prezydenta co do tego, że **ŻADNA REWIZJA, ANI TEŻ SKREŚLENIE DŁUGÓW WOJENNYCH NIE SĄ MOŻLIWE I PŁATNOŚĆ, PRZYPADAJĄCA DNIA 15 GRUDNIA B. R. MUSI BYĆ DOKONANA W PEŁNI.**

Jakkolwiek oświadczenie Raineya nie może być brane jako oficjalna deklaracja i może być uważane za jego prywatny pogląd w tej sprawie, to jednak jest on o tyle pewnym i odpowiedzialnym politykiem, że deklaracja jego może być poczytana jako autorytatywna. — Deklaracja, uczyniona przez Raineya potwierdziłaby **słuszność pesymistycznej oceny sytuacji** i wskazałaby na to, że **Wielka Brytanja nie może liczyć na żadne ustępstwa.** Ten stan rzeczy jest wybitnie sprzeczny z deklaracją brytańskiego kanclerza Chamberlaina, który oświadczył, że jest pełen optymizmu i niema wątpliwości co do tego, że Ameryka w swojej odpowiedzi uwzględni argumenty brytyjskie.

Sprzeczność ta wywołuje **zdumienie City,** która zaczyna tracić głowę i poprostu nie znajduje wytłumaczenia dla rozwoju wydarzeń. Optymistyczne słowa ministra Chamberlaina spowodowały, że funt nie uległ dziś spadkowi i utrzymał się na poziomie 3,27 dolara za funt.

Nowy York, 24. 11. (PAT). Roosevelt **odbył konferencję z przywódcami stronnictwa demokratycznego,** którym przedstawił swój **program polityczny i gospodarczy.** Roosevelt zamierza przeprowadzić natychmiast po objęciu władzy **znaczne zmiany w ustawodawstwie** dotyczącym pomocy dla farmerów. Przewiduje on **poważne obniżenie wydatków** rządu federalnego oraz przeprowadzenie przez izby projektu **wyłączającego z ustawy prohibicyjnej zakaz produkcji i sprzedaży piwa.**

Przywódcy partji demokratycznej okazali żywe zaniepokojenie z powodu sytuacji, jaka wytworzyłaby się, **gdyby demarches Francji i Anglji w sprawie długów zostały odrzucone.** W kołach kierowniczych demokratów panuje przekonanie, że **kompromis w tej kwestji jest możliwy i że prośba państw dłużniczych o ponowne zbadanie sprawy długów mogłaby być uwzględniona.** Jednakże w tym ostatnim wypadkgu prezydent i stojąca za nim partja, byliby narażeni na **gwałtowne ataki opozycji.** — Leaderzy stronnictwa demokratycznego wypowiedzieli się w obecności Roosevelta pogląd, że gdyby Stany Zjednoczone wyraziły swą zgodę na ponowne rozpatrzenie zagadnienia długów międzysojuszniczych, **nie mogłoby być mowy o dalszem przedłużeniu moratorjum, z jakiego korzystają obecnie państwa europejskie.**

Długi Polski

(o) **Sprawa długów Polskich** wobec Ameryki przedstawia się następująco:

Układ w sprawie spłaty tych długów był zawarty w czasie konjunktury daleko pomyślniejszej niż obecnie, w czasie, kiedy nie można było przewidzieć załamani asię ekonomicznego, pod którem wraz z całą Europą cierpi Polska.

Sprawa **rewizji układu o spłacie długów polskich jest nakazem obecnej konjunktury.** Rata grudniowa długu amerykańskiego Polski wynosi **3 070 000 dolarów.** Jest to rata z tytułu procentów. Ogólne **zadłużenie Polski wobec Ameryki wynosi 206 miljonów dolarów,** które winny być spłacone do r. 1984.

Polsko-sowiecka konwencja koncyljacyjna
wczoraj podpisana została w Moskwie

Moskwa, 24. 11. (Pat). Dnia 23 listopada r. b. w Komisarjacie Ludowym spraw zagranicznych w Moskwie nastąpiło **podpisanie konwencji koncyljacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R., które to zawarcie było przewidziane w polsko-niemieckim pakcie o nieagresji z dn. 25 lipca 1932 r.**

Ze strony polskiej konwencję podpisał poseł R. P. w Moskwie **Stanisław Patek,** ze strony sowieckiej komisarz ludowy spr. zagranicznych **Maksym Litwinow.**

* * *

(o) Konwencja koncyljacyjna ustala formę **regulowania mogących powstać ewentualnie sporów między Polską a Sowietami.**

Konwencja przewiduje **utworzenie komisji mieszanej polsko - sowieckiej,** składającej się **z 4 osób,** której zadaniem będzie zbadanie stanu faktycznego i wydanie opinji.

Należy nadmienić, że analogiczna umowa została zawarta między Rosją a państwami bałtyckiemi.

Jest jeszcze inny sposób załatwiania sporów — system arbitrażowy. W tym wypadku jednak nie może być mowy o zastosowaniu tej procedury, ponieważ Sowiety ze względu na swój ustrój społeczny wykluczają ją, nie mając zaufania do **komisji arbitrażowej,** składającej się z przedstawicieli państw burżuazyjnych.

* * *

Podpisanie umowy koncyljacyjnej jest **dalszym krokiem naprzód na drodze uregulowania stosunków między Sowietami a Polską.**

Nie jest wykluczone, że **ratyfikacja podpisanego już paktu nieagresji między Polską a Sowietami nastąpi w pierwszych dniach po otwarciu sesji sejmowej.**

Sejm gdański odebrał Senatowi Wolnego Miasta
nadane mu pełnomocnictwa ustawodawcze

W czasie wczorajszego posiedzenia sejmu gdańskiego odbyły się obrady nad przyjętym już przez komisję główną wnioskiem komunistów o **odebranie obecnemu senatowi szerokich pełnomocnictw,** uchwalonych swego czasu przy pomocy hitlerowców. Obecnie w związku ze zmianą ustosunkowania się hitlerowców do senatu, **wniosek ten został przez sejm gdański przyjęty głosami socjalistów, komunistów, Polaków i hitlerowców.** Przy wstrzymaniu się od głosowania wszystkich klubów popierających senat.

Wiceprezydent senatu **Wierciński-Kaiser,** przemawiając przed głosowaniem, usiłował przedstawić niebezpieczeństwa, związane z przyjęciem wniosku wobec ciężkiej sytuacji **zewnętrznej i wewnętrzno-politycznej Gdańska.** Nie mniej o ileby wniosek został przyjęty, **senat — zgodnie z oświadczeniem dr. Wierciński-Kaisera — nie zamierza rezygnować z władzy,** gdyż nie widzi obecnie żadnych widoków utworzenia senatu w innym składzie. Mówcy socjalistyczni i komunistyczni oraz hitlerowcy nie dali się jednak przekonać argumentami wiceprezydenta senatu i rezultat głosowania dał wyniki wspomniane na wstępie.

Zagadkowa śmierć żony Stalina

Niedawno zmarła w Moskwie w tajemniczych okolicznościach żona Stalina Nadjeżdza Allilujewa.

Wiadomości o jej życiu i pracy są niezmiernie skąpe. Obecnie po śmierci małżonki dyktatora sowieckiego można o niej dowiedzieć się więcej, niż było wiadomem za jej życia. Towarzysze N. Allilujewny zamieszczają obecnie w „Prawdzie" artykuł, w którym powiada się, że zmarła urodziła się w roku 1901 i że w r. 1918 **wstąpiła do partji komunistycznej jako ośmnastoletnie dziewczę.** Od roku 1919 pracowała w sekretarjacie Lenina. W czasie wojny domowej przebywała na froncie carycyńskim, potem pracowała w redakcji pisma „Rewolucja i Kultura", skąd odkomenderowano ją na studja na Akademji przemysłowej. Studja te miała Allilujewna ukończyć 1 listopada br. W innym artykule „Prawda" rozpisuje się o nadzwyczajnej skromności żony sowieckiego dyktatora.

Wspomnienia o Najeżdzie Allilujewnie zamieszczają również **współpracownicy z sekretarjatu Lenina.** Piszą oni, że pracowała do późnego wieczora codziennie a niekiedy zdarzało się, że i do późnej nocy siedziała przy maszynie do pisania. Jej powierzano **najtajniejsze prace w komisarjacie a Lenin nadzwyczaj cenił swą maszynistkę. Ani w jednym z tych artykułów i nekrologów nie napisano, na jaką chorobę chorowała żona dyktatora i co było przyczyną jej śmierci.**

Wzrost rezerw złota

(o) Warszawa 24. 11. (tel. wł.) W drugiej dekadzie listopada nastąpił dalszy **wzrost rezerw złota** o blisko 4 miljony zł. Wobec tego pokrycie złotem obiegu pieniężnego wzrosło z 41.85 proc. do 42.24 proc. Pokrycie kruszcowo - dewizowe wzrosło z 44.92 proc. na 45.34 procent.

Wzrost oszczędności w P. K. O.

(o) **Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.).** Stan rachunków P. K. O. w dniu 30 październik ka rb. wykazywał, że w miesiącu tym **wkłady wzrosły o 6,3 miljony zł.**

Bezrobocie zwiększa się

Warszawa, 24. 11. (Pat). Według danych statystycznych Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzęd. Pośrednictwa Pracy w dniu 19 bm. wynosiła na terenie całego państwa **160.677 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6096 osób.**

Manewry sowieckiej floty wojennej

Moskwa, 24. 11. (Pat). Sowiecka flota czarnomorska rozpoczęła swoje zimowe manewry pod kierownictwem dowódcy morskich sił zbrojnych Z. S. R. R. Orłowa.

O tańszy przewóz ryb na kolejach

(o) **Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.).** Związek organizacyj rybackich złożył w komisji taryfowej Ministerstwa Rolnictwa memorjał w sprawie obniżenia kosztów przewozu ryb na kolejach.

Trąd uleczalny!
Wynalezienie środka leczniczego

Porto Alegro, 24. 11. (PAT). Z Machic donoszą, ż dr. Marinhode Mello wynalazł środek lecznicy przeciwko trądowi. W ostatnich czasach dr. Mello wyleczył swoim środkiem kilku trędowatych. Początkowo specyfik dr. Mello nie mógł zachować dłużej własności leczniczych, niż kilka dni, poczem psul się.

Obecnie jednak udoskonalony ten środek może być przechowywany przez dłuższy czas

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł